KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, PIĄTEK 12 MAJA 1933 ROKU. | Nr. 130.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

AUSTRJA W OBLICZU NIEBEZPIECZEŃSTWA HITLEROWSKIEGO

MINISTROWIE NIEMIECCY NIEPOŻĄDANYMI GOŚCMI.

WIEDEŃ, 11.5. Stolica Austrji żyje w nastroju silnego zdenerwowania i niepokoju co do wyników walki, którą prowadzi od dłuższego czasu rząd kanclerza Dolfussa ze swymi przeciwnikami politycznymi.

Po sparaliżowaniu działalności opozycji socjalistycznej, Dolfuss skierował swą akcję przeciwko wrogiej mu i niesłychanie niebezpiecznej dla Austrji akcji hitlerowskiej.

ZAPOWIEDŹ PRZEWROTU.

Austrjackie organizacje hitlerowskie, oparte o finansową i moralną pomoc hitletryzmu Rzeszy, zaatakowały rząd Dolfussa niebywale energiczną agitacją, przy zastosowaniu wypróbowanych w Niemczech metod teroru i gwałtu w stosunku do przeciwników politycznych. Po kilku nieudanych próbach zamachów hitlerowcy planowali walną batalję z rządem Dolfussa w dniu 13 maja tj. w dniu przyjazdu ministrów niemieckich.

Przybycie wybitnych przedstawicieli hitleryzmu niemieckiego miało być połączone z demonstracją hitlerowców austrjackich, obliczoną na pokazanie swej olbrzymiej siły liczebnej. W pewnym momencie demonstranci mieli się rzucić na policję, rozbroić ją, poczem planowali opanowanie urzędu kanclerskiego, gdzie miał być ogłoszony rząd hitlerowski.

KŁAMSTWO MINISTRA.

W związku z oświadczeniem Franka, że przybywa do Wiednia w charakterze gościa, zaproszonego na zjazd prawników, urzędowa „Korespondencja Polityczna" stwierdza, że ministrowie niemieccy nie byli przez nikogo ze sfer oficjalnych zapraszani, wskutek czego przyjazd ich ma charakter ściśle prywatny i będą traktowani jako obcy przybysze. W tym charakterze podlegać będą wszystkim rygorom zarządzeń policyjnych, aż do usunięcia ich poza granice państwa, w razie gdyby postępowanie ich w jakiejkolwiek mierze przekraczało przepisy policyjne.

ZAMIESZKI STUDENCKIE W WIEDNIU.

Na wydziale anatomicznym wiedeńskiego uniwersytetu doszło do krwawej bójki między studentami - hitlerowcami a żydami. Interwenjowała policja.

ZAWIESZENIE SAMORZĄDU WYŻSZYCH UCZELNI.

Przygrywką do nastrojów, panujących w Wiedniu, były wczorajsze awantury i bójki na uniwersytecie, prowokowane przez młodzież hitlerowską. Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów ma być rozpatrywane zarządzenie, zawieszające na pewien czas samorząd wyższych uczelni. Rada ministrów ma również powziąć postanowienia dotyczące instrukcyj dla policji, na wypadek, gdyby hitlerowcy zamierzali złamać policyjny zakaz urządzania zgromadzeń publicznych i pochodów.

ZARZĄDZENIA POLICYJNE.

WIEDEŃ, 11.5. Władze policyjne powezmą w ciągu dnia dzisiejszego decyzję w sprawie zapowiedzianej na sobotę wizyty ministrów niemieckich. Zgłoszony przez narodowych socjalistów obchód odsieczy Wiednia na pl. Bohaterów będzie prawdopodobnie zakazany. Gościom niemieckim wolno będzie przemawiać tylko na tematy ogólne na zgromadzeniach zwołanych za zaproszeniami. Nie wolno im będzie natomiast pod groźbą wydalenia omawiać spraw wewnętrzno-politycznych, dotyczących Austrji.

ZNÓW ZABURZENIA STUDENCKIE.

WIEDEŃ, 11.5. Dziś przed południem powtórzyły się w Wiedniu awantury studenckie, tym razem na politechnice. Studenci hitlerowscy rzucili się na słuchaczy socjalistycznych, żydowskich i należących do Heimwehry, 4 z nich pobili do krwi, z wielu zdarli przytem ubrania. W auli politechniki rzucono rurkę z gazem łzawiącym, twierdząc że rurkę tę rzucili żydzi. Narodowi studenci pobili kilku studentów, m. in. niejakiego Littmana, który, jak wykazało dochodzenie, nie miał nic wpsólnego z podrzuceniem rurki. Po pewnym czasie straż zdołała wyprzeć narodowych socjalistów z gmachu politechniki.

PRZED WIELKĄ REWJĄ

LOTNICTWA W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 11.5. Z okazji zbliżającego się międzynarodowego meetingu lotniczego oraz ostatniego olbrzymiego sukcesu kpt. St. Skarżyńskiego odbyła się wczoraj w Aeroklubie R. P. konferencja prasowa.

Dowiedziano się na niej dalszych szczegółów o atlantyckim skoku kpt. Skarżyńskiego oraz o zamierzeniach w związku z meetingiem, jak również przygotowaniach do Challenge'u w r. 1934.

Wspaniały czyn polskiego lotnika ma swoje znaczenie ze względu na to także, że wydarzył się on w **czasie przygotowań do „Challange'u 1934"**. W czasie konferencji challenge'owej, w której wzięli udział przedstawiciele prawie wszystkich państw, mających uczestniczyć w tej wielkiej konkurencji organizowanej przez Polskę w przyszłym roku. **Fakt ten przekreślił wszelkie złośliwe komentarze o... przypadkowem zwycięstwie śp. por. Żwirki.** Nasze ostatnie zwycięstwo świadczy dobitnie o konsekwentnej linji rozwoju polskiego lotnictwa, o tem, że zajmujemy już zasłużenie **pierwsze miejsce w lotnictwie.** Poza Australją — niema już dziś prawie kraju, do któregoby polskie skrzydła nie dotarły. A i do Australji też... polecimy. Dzięki RWD i kpt. Skarżyńskiemu po raz czwarty znaleźliśmy się na wspaniałej liście rekordów świata w lotnictwie.

W przygotowaniach do Challenge'u 1934 r. kroczymy z całym rozmachem naprzód. Prawdopodobnie, według ogólnie panującej tendencji, lepiej się będzie kalkulował w Challenge'u udział maszyn 3-miejscowych, idzie to bowiem bardziej po linji zrozumienia turystyki w lotnictwie sportowem. Szybkość maksymalna będzie podwyższona z 200 do 210 km.

Jakież są najbliższe zamierzenia na rok bieżący? Już w dniach 23—25 bm. odbędzie się w Warszawie wielki międzynarodowy meeting lotniczy, do którego lista zgłoszeń zamknięta zostanie w dniu 18 bm. Zgłoszenia zapewnione są już ze strony **Włoch, Anglji, Belgji, Niemiec, Szwajcarji, Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunji.** Liczymy się również z ewentualnym przylotem zawodników **Japonji**, a nawet Afryki oczywiście byłoby to nielada sensacją. Niemcy mają przybyć ze swym sławnym **„cyrkiem spadochroniarzy"** Billa z Ebersfeldu (7 skoczków). Dalszemi sensacyjnemi nowościami tych zawodów będą próby lądowania w kole, start 3-ch szybowców za jednym samolotem, **akrobacje starszej trójki kpt. Bajana** oraz trójki na samolotach myśliwskich kpt. Puławskiego w składzie kpt. Kuziana, Więckowskiego i Kępińskiego (z 1 p. lotn.), a następnie jako numer specjalny **por. Orłowski „w swoim repertuarze"**, którego punktem kulminacyjnym będzie **lot na „plecach"**.

Aeroklub R. P. otrzymał przyrzeczenie, iż na zawody te Ministerstwo komunikacji puści szereg specjalnych pociągów ulgowych. Lotnisko warszawskie zostanie specjalnie przygotowane tak, aby mogło **pomieścić 85.000 widzów.** Protektorat nad zawodami objął p. Prezydent Rzeczypospolitej, który przyrzekł, iż na zawodach będzie obecny. Pan Prezydent ufundował na zawody nagrodę. Na zakończenie meetingu odbędzie się wycieczka lotnicza wszystkich zawodników w celach propagandy — nad polskie morze. Wycieczka ta wyruszy z Warszawy w dniu 28 bm. do Torunia, Gdyni itd., poczem nastąpi powrót do stolicy i rozwiązanie meetingu.

Dziś kpt. Skarżyński

poleci do Rio de Janeiro.

WARSZAWA, 11.5. Kapitan Stanisław Skarżyński wystartował wczoraj z Maceio z zamiarem dokonania lotu wprost do Rio de Janeiro. Po drodze jednak napotkał fatalne warunki atmosferyczne i w godzinach wieczornych lądował na połowie drogi na lotnisku w Caravellas. Na lotnisku tym lądował w czasie swego lotu po Ameryce Południowej słynny lotnik angielski Mollison.

Jutro rano kpt. Skarżyński zamierza wystartować do Rio de Janeiro, odległego o 1200 km. od Caravellas. Ogółem nasz bohaterski pilot w ciągu swego raidu przebył już licząc w tem drogę z Warszawy do St. Louis 11.300 km.

Po krótkim, najwyżej trzydniowym pobycie w Rio de Janeiro, kpt. Skarżyński wystartuje do Kurytyby, gdzie odwiedzi tamtejszą kolonję polską, a następnie skieruje swój samolot wzdłuż wybrzeży Południowej Ameryki, do Ameryki Północnej, do Chicago, gdzie oczekiwany jest na 1 czerwca rb. tj. w dniu otwarcia wystawy międzynarodowej.

Początkowy projekt wystawienia na tej wystawie samolotu „RWD 5", na którym kpt. Skarżyński pobił rekord długości lotu bez lądowania, przelatując Atlantyk Południowy, został zaniechany, wystawa bowiem potrwa kilka miesięcy, a w tym czasie ma kpt. Skarżyński oblecieć wszystkie większe skupienia polskie w Ameryce.

W liście do żony na dzień przed startem do lotu przez Atlantyk, kpt. Skarżyński dzieli się wrażeniami z przelotu do St. Louis.

Pisał m. in.: „Do St. Louis przywiozłem z Europy dwie pasażerki-muchy, które frunęły mi w kabinie"...

DOLLFUSS

KŁOPOTY DOLLFUSSA W KARYKATURZE

Kanclerz austrjacki Dollfuss ciężko walczy z hitleryzmem, który chce opanować Austrję. Czy się mu to uda? Kwestję tę ujmuje prasa wiedeńska m. in. w powyższej karykaturze

Łapówki Ruszczewskiego

Wyniki ekspertyzy buchalteryjnej.

WARSZAWA, 11.5. — Ekspertyza buchalteryjna w procesie inż. Ruszczewskiego, oskarżonego o olbrzymie nadużycia pieniężne przy budownictwie pocztowem wypadła ze wszechmiar miażdżąco.

Wprawdzie obejmuje ona tylko dwa punkty aktu oskarżenia, dotyczące nadużyć przy budowie gmachu poczty w Gdyni oraz pobrania łapówki w kwocie 50.000 zł. od inż. Mikulskiego, który pocztę w Gdyni budował — pozostawiając na uboczu kwestję budowy C. T. T. i planów budowy Ministerstwa poczt — ale dostarczała oskarżeniu materjału obciążającego.

Biegły buchalter, przeglądając zagmatwane rachunki, prowadzone w firmie „Machajski i Mikulski" znalazł jednak szereg dowodów, obciążających Ruszczewskiego, w postaci szeregu kont.

Inż. Ruszczewski podjął z kasy kierownictwa budowy poczty sumę 119.000 zł. na swój rachunek 104.500 złotych wpłacił na konto p. Janiny Bernsteinówny do Powszechnego Banku Dyskontowego, przeznaczając tylko maleńką sumę 15 tys. na zakup drzewa dla Gdyni.

Kto jest p. Janina Bernsteinówna? To obecna żona inż. Ruszczewskiego, podówczas jego narzeczona, córka znanego lekarza-neurologa.

Ruszczewski z owych 119 tysięcy zł. wydał tylko 30 tys. zł. na materjały budowlane, potrzebne do budowy poczty w Gdyni, a z 89 tys. zł. nie rozliczył się.

Pozycja 15.600 zł. na drzewo ma ciekawe kulisy. Przyjaciel i powiernik inż. Ruszczewskiego, inż. Zawadzki, otrzymał całą tę sumę, a wydał tylko 10 tys. zł., zarabiając dla siebie 5 tys. zł.

PROKURATOR: —Więc te 5 tys. zł. Zawadzki wziął do swej kieszeni?

BIEGŁY: — Tak, ale to jest w handlu przyjęte.

Ruszczewski, choć ostatnio z Zawadzkim pozostaje w złych stosunkach, obwiniając go o przywłaszczenie placu i korzystanie z jego funduszów, złożonych w bankach, tym razem broni Zawadzkiego, z talentem pierwszorzędnego adwokata:

— A może on dał zadatek na drzewo z własnych pieniędzy?

Pytanie, w które nikt nie wierzy, pozostało bez echa.

Rzeczoznawca referuje dalej, że wszelkie zlecenia wypłat z pieniędzy skarbowych są zakazane przez Ministerstwo skarbu, które w każdym wypadku musi mieć kontrolę. Ruszczewski unikał tego, przekazując fundusze skarbowe do Powszechnego Banku Kredytowego, na nazwisko swej narzeczonej i dopiero stamtąd wypłacając pieniądze dostawcom.

Najważniejszy moment ekspertyzy dotyczy 50 tys. zł. łapówki przejętej przez inż. Ruszczewskiego od Mikulskiego. Kwota ta misternie jest ukryta w księgach.

W księgach firmy „Machajski i Mikulski" Ministerstwo poczt wypłaciło firmie 10.000 zł., a w księgach figurowało tylko 50.000 zł. 50.000 w drodze zaginęło. Mikulski tłomaczy że wypłacił tę sumę Ruszczewskiemu tytułem udziału w zyskach. Tej sumy w rachunkach nie znaleziono i nie było. Ruszczewski twierdzi, że pożyczył Mikulskiemu 30.000 zł. na wadjum do przetargu budowy B. G. K. i za pożyczkę otrzymał 20.000 zł. procentów. W księgach Mikulskiego jest konto „Bezimienny", gdzie widnieje wypłacona suma 30.000 zł. Tym bezimiennym jest Ruszczewski, a 30.000 zł. nic wspólnego nie miało z budową B. G. K.

W ten sposób wyjaśniona została sprawa łapówki Ruszczewskiego.

Wielka powódź
NA WILEŃSZCZYŹNIE.

WILNO, 11.5. Donoszą z Molodeczna, że wskutek olbrzymiej ulewy i burzy, jaka dnia 8 bm. szalała nad gminami bienicką i lebiedziewską, wezbrały wody tamtejszych rzek i nastąpiły wylewy. Powodzią dotkniętych zostało kilka miejscowości.

W miasteczku Lebiedziew potoki wody uszkodziły bruk na ulicy Wileńskiej, przerywając komunikację.

W niektórych miejscach na terenie gminy bienickiej wody częściowo zmyły zasiewy polne.

Pożegnanie płk. Prystora

Powitanie premjera Jędrzejewicza.

WARSZAWA, 11.5. Dziś przed południem w prezydjum Rady ministrów odbyło się pożegnanie ustępującego premjera Prystora i powitanie nowego premjera p. Jędrzejewicza. Do obydwu wygłosił przemówienie wiceminister Lechnicki.

Imieniem urzędników dyrektor biura prawnego p. Paczoski pożegnał p. Nakoniecznikoffa, który obejmuje tekę ministra rolnictwa.

W południe premjer Jędrzejewicz złożył wizyty marszałkowi Sejmu p. Świtalskiemu i marszałkowi Senatu p. Raczkiewiczowi.

Jak się dowiadujemy, nominacja generalnego sekretarza BB. p. Krzysztofa Siedleckiego na podsekretarza stanu prezydjum Rady ministrów ma być załatwiona na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów.

Książki autorów żydowskich

spalone na placu Operowym w Berlinie.

BERLIN, 11.5. W środę około północy odbyło się na placu Operowym w Berlinie zapowiedziane oddawna spalenie pierwszej partji książek autorów żydowskich, znajdujących się na czarnej liście partji narodowo-socjalistycznej.

Na oświetlonym reflektorami placu ułożono stos książek, dookoła którego zebrały się wielkie tłumy widzów. Po wykładzie inauguracyjnym nowego profesora pedagogiki politycznej na uniwersytecie berlińskim Baumlera, który mówił m. in. o znaczeniu powszechnej służby wojskowej i konieczności nawiązania przez młodzież akademicką do tradycji żołnierskiej, organizacje studenckie ruszyły pochodem na plac Operowy i złożyły na stosie niesione przez siebie podpałki. Zkolei nastąpiło spalenie około 20 tysięcy książek.

Do zgromadzonych przemówił minister propagandy Goebbels podkreślając, że kończy się epoka intelektualizmu żydowskiego. Dzisiejsza manifestacja oznaczać ma zawalenie się duchowych podstaw republiki listopadowej. Jutro zaś z tych gruzów podnieść się ma nowy duch narodowego socjalizmu.

Podobne akty spalenia książek, zamieszczonych na indeksie, odbyły się w szeregu wielkich miast prowincjonalnych m. in. w Monachjum, Królewcu i w Frankfurcie n-Menem.

Zamiast angielski —
WĘGIEL POLSKI.

WARSZAWA, 11.5. (Tel.wł.). Do Warszawy przybyli przemysłowcy angielscy, którzy wystąpili do władz polskich z propozycją w sprawie importu węgla do Austrji. Ponieważ przemysłowcy ci mają import kontyngentu węgla do Austrji, a transport z Anglji drogo ich kosztuje, chcą importować węgiel polski i w ten sposób zarobić na transporcie.

Nowe monety
10-ZŁOTOWE.

WARSZAWA, 11.5. (Tel. wł.) Minister skarbu Zawadzki zgodził się na emisję dwu nowych monet 10-złotowych srebrnych. Projektowane są monety jedne z wizerunkiem Sobieskiego i datą 1683—1933 oraz z wizerunkiem Traugutta 1863 — 1933.

Tańsze radjo

WARSZAWA, 11.5. (Tel. wł.) Opłata radjowa od 1 czerwca będzie obniżona z 3 zł. 30 gr. na 3 zł.

Skazanie mjr. Stawińskiego za zabójstwo

na dwa lata więzienia.

WARSZAWA, 11.5. — Proces mjr. Stawińskiego dobiega końca.

Na wstępie rozprawy obrońca oskarżonego, adw. SOBOTKOWSKI, zgłosił wniosek, aby przesłuchany był jako świadek naczelnik więzienia, w którem przebywa mjr. Stawiński, ewentualnie naczelny dozorca więzienny t. zw. profos, na okoliczność, że mjr. Stawiński jeszcze na drugi dzień skarżył się, że go bolały wargi naskutek uderzenia, otrzymanego przez zabitego.

Dziś zeznawała obsługa restauracji „Caveau Caucasien". Pierwszy jako świadek przed stołem sędziowskim staje JÓZEF MOLIŃSKI, kelner, który obsługiwał stolik mjr. Stawińskiego. Oskarżonego znał jako gościa. Widywał go 2 do 4-ch razy w miesiącu, przychodzącego przeważnie z żoną.

PRZEW.: — Czy pan wiedział, kto jest jego żona?

-W.: — Wiedziałem, ta wyższa.

PRZEW.: — Świadek widział mjr. Stawińskiego z niższą panią?

— O ile pamiętam, dwa razy widziałem, ale z żoną.

— A czy widział pan mjr. Stawińskiego z samą niższą panią?

Z ZA KOTARY.

— Nie widziałem. W chwili, kiedy majorostwo poszli tańczyć, udałem się za kotarę, aby zjeść kolację. Widziałem jednak, co się dzieje na sali, gdyż kotara była nieco odchylona. Zauważyłem, jak ś.p. Jankowski wstał od swego stolika i zbliżył się do stolika Jankowskiej, prosząc ją do tańca. W tym czasie wyszedłem zza kotary. Mjr. Stawiński zbliżył się. Między obu mężczyznami wymienione było kilka zdań. Widząc, że może tu być jakieś zajście, wziąłem za rękę Jankowskiego i powiedziałem: „Pan będzie łaskaw opuścić towarzystwo pana majora, bo może być nieporozumienie". Odpowiedział mi wówczas: „Ja jestem przytomny, proszę mnie zostawić, ja to załatwię sam". Wówczas dałem znak dyrektorowi sali, p. Ociepce, i kelnerowi Głuszkowi, którzy zbliżyli się do stolika. W ten sposób odgrodziliśmy obu panów, a następnie odprowadziliśmy do drzwi Jankowskiego. Ja szedłem z lewej strony, Ociepko z prawej, a kelner za nami.

WYRWANIE REWOLWERU.

Następny świadek, KAROL KOTKOWSKI, kelner, również obsługiwał majora.

— Po przyjściu pana majora z paniami zażądano herbaty i wina. Pan major pił herbatę, panie wino. Następnie udałem się na kolację, ponieważ to była godz. 1, kiedy wszyscy spożywaliśmy posiłek. Kiedy usłyszałem zamęt na sali, wybiegłem. Zobaczyłem, jak pan major szarpał się z paniami i wyrwał mufkę, w której był rewolwer. Słyszałem słowa: „Puść! oddaj!", usłyszałem trzask repetowania, nie wiedziałem, do kogo pan major ma zamiar strzelać. Dopiero później zauważyłem mężczyznę, którym się okazał ś.p. Jankowski.

PRZEW.: — Jak po strzale wyglądał major?

— Był blady, kazał podać wody.

ODRZUCENIE BILETU.

Następny świadek JÓZEF WEIMAN, również kelner, zeznaje na bardzo ważną okoliczność. Kręcił się na sali między gośćmi i chociaż wszystkich szczegółów zajścia nie widział, jednak nie uszło jego uwagi, jak bilet wizytowy, położony na stoliku mjr. Stawińskiego, został przez majora odsunięty. Zdaniem świadka, major odsunął bilet „bystro" i dość ostro, przytem krzyknął.

ŚWIADEK MURZYN.

Następny świadek wzbudza sensację na sali, gdyż jest to murzyn, AUGUST BROWN.

PRZEW.: — Czy świadek rozumie po polsku?

ŚW.: — Rozumiem.

— Czy świadek jest żonaty?

— Owszem.

— Czy żona Polka?

— Tak jest, jestem katolik.

W chwili, kiedy przewodniczący zadaje stereotypowe pytanie, czy krewny oskarżonego, na sali wybuchają śmiechy.

PRZEW.: — Czem się świadek trudni w kawiarni?

— Jestem fortancerzem. Z widzenia znam pana majora. Był kilka razy sam. Z paniami był również kilkakrotnie.

PRZEW.: — Czy tańczył pan z którą z pań?

— Tańczyłem, jak się dowiedziałem potem, z żoną majora Stawińskiego.

PRZEW.: — Z kim tańczył major?

— Z tą drugą panią.

— A jak tańczył major z tą drugą panią to co pan robił?

— To ja tańczyłem z panią majorową. Tego wieczoru zdziwiło mnie, że zaprosił do tańca żonę, gdyż rzadko z nią tańczył. Zauważyłem, iż niespodziewanie szybko zostawił żonę na parkiecie i podszedł do stolika. Przerwałem taniec i powiedziałem do fortancerki: „Tu będzie coś nie w porządku".

WYROK.

Wieczorem po przemówieniach stron sąd ogłosił wyrok, skazujący mjr. Stawińskiego na 2 lata więzienia bez wykluczenia z wojska.

HITLER A UKRAINA.

Zaraz w pierwszych dniach rządów hitlerowskich zwróciło uwagę wystąpienie Rosenberga w sprawie Ukrainy. Dla informacji dodajemy, że Rosenberg jest kierownikiem urzędu do spraw partji narodowo - socjalistycznej (hitlerowskiej) i mężem zaufania Hitlera, zwłaszcza w kwestjach zagranicznych.

Obecnie Rosenberg bawi w Anglji, dokąd wyjechał z ramienia Hitlera. Wprawdzie oficjalne sfery Londynu okazały się niezbyt gościnne, poczynając od Mac Donalda, odmówił przyjęcia Rosenberga, który mimo to siedzi w Londynie i nie mogąc się dostać przez wejście frontowe, stara się dotrzeć bocznem.

Tymczasem nazwisko p. Rosenberga nie schodzi z łamów prasy niemieckiej, wciąż w łączności ze sprawą Ukrainy, dla której opinja niemiecka dziwną zapałała miłością. Niedoli ukraińców pod rządami sowieckiemi poświęca się obszerne artykuły wstępne, przyczem istotnie podziwiać trzeba doskonałe zorjentowanie się prasy co do spraw ukraińskich — widocznie czerpie ona informacje swe z pierwszego źródła, t. j. od emisarjuszów ukraińskich. Dowiadujemy się więc, jak rząd sowiecki bezwzględnie likwiduje nietylko ruch separatystyczny na Ukrainie, ale nawet najniewinniejszy, kulturalny regjonalizm. Najwybitniejsi, starzy, wypróbowani działacze ukraińscy, o ile zdradzają najmniejszą sympatję dla sprawy ukraińskiej, zostają natychmiast usunięci. Naukowa działalność akademji kijowskiej została całkowicie sparaliżowana. Prezes jej Jefremow zesłany do Syberji, zaś wybitny historyk Hruszewskij przeniesiony do Leningradu.

Przed kilku miesiącami dość głośna była sprawa rozstrzelania komisarza Konara, oraz około trzydziestu jego współpracowników. Sprawa ta na krótko poprzedziła sensacyjny proces moskiewski inżynierów angielskich. Konarowi, który był starym komunistą, na wysokiem stanowisku w urzędzie rolnym, zarzucono sabotaż rolny, ukrywanie zboża, niszczenie traktorów i t. p. Wbrew zwykłej taktyce sowieckiej, nie wytoczono jednak Konarowi publicznej sprawy sądowej, został on z towarzyszami na rozkaz Moskwy bez sądu rozstrzelany przez agentów G. P. U. Jak twierdzi prasa niemiecka, istotną przyczyną stracenia Konara były jakieś listy, które trafiły do rąk G. P. U., a które świadczyły o stosunkach Konara z emigracją, głównie zamieszkałą w Berlinie. Stracenie Konara i towarzyszów zadać miało bardzo dotkliwy cios ruchowi ukraińskiemu.

Poza temi politycznemi sprawami, poświęca prasa niemiecka dużo uwagi gospodarczej sytuacji Ukrainy, litując się nad niedolą ludu, który od szeregu miesięcy nie widział chleba, zimę przeżywił się suchemi kartoflami, dziś, gdy ich zabrakło, karmi się burakami pastewnemi, których jednak najwyżej starczy na jeden miesiąc. Wiele ludzi mrze z głodu. Inwentarz żywy prawie nie istnieje. We wsiach gdzie było około 200 krów, pozostało zaledwie kilka.

Przytoczyliśmy szczegóły powyższe jako próbkę zainteresowania się prasy niemieckiej sprawami Ukrainy, zarówno pod względem politycznym, jak kulturalnym i gospodarczym. Nie wnikamy w to, o ile wiadomości powyższe są prawdziwe. Jedno tylko zastanawia: skąd to niezwykłe zainteresowanie prasy hitlerowskiej sprawami Ukrainy? Że motywy humanitarne nie grają tam najmniejszej roli, o tem jesteśmy głęboko przekonani. GPU rozstrzeliwała zawsze swe ofiary bez sądu, liczba tych ofiar sięga wielu tysięcy. Głód jest stałym gościem w Rosji, gdzie umierały czasem na tyfus głodowy miljony. Jednak Niemcy tem wszystkiem bynajmniej się nie przejmowali, nawet w dziele nawskroś charytatywnym, pomocy głodnym, zainicjowanem w swoim czasie przez Ojca św. udział Niemiec był żaden — skąd więc dziś to rozczulanie się nad niedolą chłopa ukraińskiego, skąd te sympatje dla ruchu separatystycznego ukraińskiego, zarówno w dziedzinie polityki jak i kulturalnej?

Współpraca Berlina z separatystami Ukrainy i Białorusi sięga czasów przedwojennych. Po klęsce wojennej ustała ona częściowo, co jest chyba zrozumiałe, wobec własnych kłopotów, których poddostatkiem mają. Wprawdzie nie wyrzekli się Niemcy swych planów zaborczych, ale te dotyczyły narazie objektów bliższych, jak np. polskiego Pomorza.

Dziś jak widać, Hitler odnawia tradycje z czasów cesarskich, chociaż w innej nieco formie. Nie tak dawno pisano o jakichś fantastycznych projektach niemieckich oderwania od Rosji Ukrainy, przyczem część jej południowa z Odesą miałaby przypaść Polsce, za co Polska odstąpiłaby Niemcom — Pomorze.

Wprawdzie plany te spotkały się z jaknajbardziej stanowczym protestem całej opinji polskiej, jak widać jednak — Hitler nie daje się tem odstraszyć. Z jednej strony zapewnia Polskę o swej zupełnej lojalności, z drugiej strony prowadzi podziemne intrygi i za pomocą swych agentów, w rodzaju wspomnianego Rosenberga stara się dla swych zamiarów pozyskać Anglję.

...szpański generał Goded został aresztowany w Madrycie za próbę obalenia ustroju ...publikańskiego i narzucenia Hiszpanji swej dyktatury.

WENECJA NA JEZIORZE MICHIGAN.

Nad jeziorem Michigan wyrosły jak z pod ziemi wspaniałe budowle wszechświatowej wystawy w Chicago. Przypomina ten widok niejako... nowoczesną Wenecję. Chcąc z tego czaru... weneckiego wyciągnąć korzyści, pomysłowi Amerykanie spuścili na jezioro łodzie w kształcie weneckich gondoli.

Niepokój w Moskwie

z powodu antyżydowskiej polityki Hitlera.

Antysemicki kurs polityki Hitlera zabił ćwieka także i kierownikom sowieckiej nawy państwowej. Niemcy, dotychczasowy sprzymierzeniec, stają się obecnie wręcz dla rządu sowieckiego czynnikiem wrogim. Trudno się temu dziwić, skoro się zważy, jak wielki odsetek Żydów pracuje dzisiaj w administracji rosyjskiej. Słusznie pisze korespondent „Kurjera Warszawskiego", że:

Wystarczy wziąć do rąk księgę adresową Moskwy, aby uprzytomnić sobie, jak wielką rolę odgrywają Żydzi w życiu politycznem Sowietów. Jeżeli nawet kierownicze stanowiska w niektórych instytucjach, poczynając od sekretarjatu centralnego komitetu partji komunistycznej, obsadzone są przez ludzi o nazwiskach z rosyjskiem brzmieniem, obok nich uwidocznione są nazwiska semickie.

— Stalin zawsze będzie miał obok siebie Kaganowicza — zwykło mówić się w Moskwie.

W dodatku nie wszystkie nazwiska rosyjskie należą do osób pochodzenia rosyjskiego: odwołani ostatnio z Londynu sowieccy delegaci handlowi: Bersonow i Charytonow, przybrali te stare szlacheckie nazwiska rosyjskie wskutek ułatwionej przez ustawodawstwo sowieckie zmiany nazwisk rodowych.

Moskwa jest obecnie jednem z największych skupień żydowskich i liczba Żydów w tem mieście sięga 250.000.

Szczególniej opanowane są przez nich resorty gospodarcze:

Prezesem Banku Państwa jest Kalmanowicz, ludowym komisarzem handlu zewnętrznego — Rozenholtz. Żydzi kierują eksportem zboża i drzewa z Rosji. Liczba osób, odznaczonych z okazji 15-lecia wprowadzenia monopolu handlu była właściwie listą nazwisk semickich. Lecz Żydzi nie gardzą również polityką w bardziej bezpośredniem znaczeniu tego wyrazu: Gamarnik jest kierownikiem politycznego urzędu czerwonej armji, Jagoda — właściwym kierownikiem G. P. U., Gelfand-Jarosławski — prezesem związku „bezbożników". Władza i wpływy tych trzech ludzi sięgają bardzo głęboko.

Obok Żydów miejscowych nie brak w Moskwie licznych Żydów napływowych.

Sądzę, że się nie omylę, jeżeli powiem, że stanowią oni przeszło 80 proc. wśród tych „speców" niemieckich i amerykańskich, którzy realizują „piatiletkę" kosztem narodu rosyjskiego i korzystają ze specjalnych przywilejów na tle ogólnej nędzy.

W tych warunkach musiał stosunek Hitlera do Żydów wywołać w Moskwie nietylko niepokój, lecz żywiołowy wybuch oburzenia i nienawiści, który podkreślił wszelkie inne tendencje sowieckiej polityki zagranicznej i wbrew dotychczasowemu jej kierunkowi wskazał jej nową drogę do porozumienia z przeciwnikami Niemiec.

Ale każde zjawisko może też mieć odwrotną stronę.

Odwrotną stroną wpływu Żydów na politykę ZSRR. jest wybujały antysemityzm szerokich warstw ludności Rosji. Antysemityzm ten w bardzo szybkiem tempie zjednał Hitlerowi sympatję tych mas i wkrótce odbyć się ma w Moskwie proces kilkunastu członków związku komunistycznej młodzieży, którzy pod wpływem wiadomości z Niemiec założyli tajny związek, do obalenia Sowietów i do wprowadzenia „faszystowskiego ustroju", którego podstawową cechą miało być eliminowanie Żydów z życia państwowego i politycznego. W swem uwielbieniu do Hitlera i dla jego stosunku do Żydów młodociani adepci rosyjskiego „faszyzmu" gotowi byli nawet przebaczyć niemieckim narodowym socjalistom ich dążenie do oderwania południowych obszarów ZSRR. do Rosji. Jeżeli nastroje tego rodzaju powstały w środowisku bądź co bądź zbliżonem do kół rządowych, a przepojonem, jak cała młodzież w Rosji, pewnego rodzaju sowieckim „nacjonalizmem", łatwo sobie wyobrazić, jak zareagowały na wydarzenia w Niemczech szersze koła społeczeństwa rosyjskiego. Ujrzały one w Hitlerze zbawcę człowieka, którego przeznaczeniem jest uwolnienie świata, a więc i Rosji, od ciążącej na nich zmory „żydowskiego marksizmu.

Krótko mówiąc, skóra na Żydach rosyjskich zaczyna cierpnąć ze strachu, by olbrzymi ruch antysemicki, ogarniający stopniowo świat cały, nie opanował także Rosji sowieckiej.

Z DNIA

PO WYBORZE PREZYDENTA.

„A. B. C." podaje, że na pytania, jakie po wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej dalsze plany decydujących dziś w Polsce czynników, w kołach dobrze poinformowanych słyszy się odpowiedź następującą:

Czas urzędowania nowoobranego Prezydenta nie będzie trwał, jak przewiduje obecna konstytucja, 7 lat, lecz ograniczy się, prawdopodobnie do 2 albo 3 lat. Po okresie tym spodziewać się należy zmiany konstytucji według projektu B.B., co pociągnęłoby za sobą konieczność przeprowadzenia nowych wyborów Prezydenta Rzp'litej już metodą plebiscytową.

Jak, jednak, ma dojść do tej zmiany Konstytucji, skoro — jak wiadomo — sanacja nie posiada w obecnym parlamencie potrzebnej do tego celu kwalifikowanej większości?

Jeszcze niedawno mówiło się o możliwości stworzenia takiej większości przez pozyskanie części posłów opozycyjnych, zwłaszcza z klubu ludowego. Dziś sposób ten, zdaje się, jest już nieaktualny. Wszystkie nadzieje wiąże obecnie sanacja z nowemi wyborami do Sejmu, które odbędą się za dwa lata.

Tak, ale perspektywy tych wyborów nie przedstawiają się zbyt różowo i zachęcająco dla obozu rządowego. Z tego czynniki decydujące zdają sobie, zapewne, sprawę i dlatego całą swą uwagę mają zwrócić na uformowanie takiego rządu, któryby nadawał się najlepiej do realizacji głównych celów politycznych sanacji w ciągu najbliższych dwu lat, a więc przedewszystkiem do przygotowania nowych wyborów do parlamentu.

W przewidywanych swych „A. B. C." posuwa się tak daleko, iż nie wyklucza, iż zmiana rządu nie ograniczy się tylko do zmian personalnych, ale będzie zapoczątkowaniem jakiejś nowej taktyki politycznej.

O nieobecności opozycji na Zgromadzeniu Narodowem niewiele się już pisze obecnie. Jeden tylko p. Mackiewicz w wileńskiem „Słowie" uważa za „akt hańby" to, co opozycja uczyniła, i dziwi się, że nie złamali dyscypliny partyjnej w Stronnictwie Narodowem lub w Ch. D. różni wybitni politycy, jak

członek arystokracji polskiej, syn powstańca, (Ks. Czetwertyński,) nawet osiwiały bojownik o polskie prawa w Niemczech, (Trąmpczyński), gorzej, nie uczynił tego nawet były premjer naszego państwa prof. Ponikowski. Wszyscy wzięli udział w tym zbiorowym małpim grymasie, w stronę suwerenności naszego państwa skierowanym.

Odpowiada p. Mackiewiczowi krakowski „Głos Narodu":

P. Mackiewicz wpadł we własne sidła. Jeśli bowiem tacy patrjoci i tak wybitni politycy, jak ci, których wymienia, uważali za wskazane nie brać udziału w Zgromadzeniu Narodowem, to ich kroku nie wolno traktować tak lekko, jak to robi p. Mackiewicz, posługując się w dodatku ulicznikówskim stylem („małpi grymas").

JASNY PROMIEŃ.

Omawiając uchylenie przez Sąd Najwyższy wyroku w sprawie więźniów brzeskich, pisze „Kurjer Poznański":

Decyzja Sądu Najwyższego jest jasnym promieniem w dzisiejszej rzeczywistości. Sąd Najwyższy stanął na gruncie prawa i sprawiedliwości, przychylając się widocznie do opinji obrony, że nic tak nie niszczy zbiorowego poczucia prawa, jak to, co odbiera wiarę w bezstronność sędziego.

Gdyśmy tę prawdę głosili z trybuny parlamentarnej, z ław „sanacyjnych" przerywano nam albo okrzykami oburzenia na nasze „insynuacje", albo uwagami szyderczemi. Pośrednią odpowiedzią na to oburzenie i na to szydzenie jest decyzja Sądu Najwyższego, uchylająca wyrok sądu apelacyjnego w sprawie więźniów brzeskich, uzasadniona właśnie sprawą sędziego Chedeckiego, przedtem zaangażowanego w sprawie ... więźniów w sądzie toruńskim, z okazji procesu red. Małychy, a następnie funkcjonującego w składzie warszawskiego sądu apelacyjnego bezpośrednio w sprawie więźniów brzeskich.

Sąd Najwyższy oddał wielką usługę sądownictwu polskiemu jako całości, — społeczeństwu polskiemu i jego poczuciu prawa, — państwu polskiemu i jego przeznaczeniom dziejowym jako organizacji państwowej, znajdującej się w środkowo-wschodniej już przestrzeni Europy, ale stojącej na straży cywilizacji zachodniej i prawa rzymskiego.

ARESZTOWANIE DZIAŁACZY STRONNICTWA NARODOWEGO.

Z polecenia władz prokuratorskich policja dokonała szeregu rewizyj w lokalach Stronnictwa Narodowego, oraz w mieszkaniach prywatnych członków tego stronnictwa w Łodzi. Aresztowano ogółem 48 osób, które osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. Policja zamknęła lokal Stronnictwa Nar. na Bałutach przy ul. Młynarskiej 40. Lokal ten należał dawniej do O. W. P.

UWAGI

JAKIE IDEAŁY
podpowiada się abiturjentom?

Przywódcy sanacyjni szczególnie w jednym kierunku są bezradni. Nie potrafili i nie potrafią skupić koło siebie młodego pokolenia, które garnie się tam, gdzie mu przyświeca wyraźna idea narodowa. Taki to już smutny los ludzi pozbawionych programu ideowego i politycznego stosu pacierzowego, który — jeśli gdzie jego imitacja istnieje — gnie się jak kościec niewolnika za lada podmuchem, a najchętniej słania się w tym kierunku, gdzie bodaj iskierka karjery błyśnie.

Jest rzeczą oczywistą, że młodzież nigdy nie pójdzie za mechanicznymi „robotami" sanacyjnymi, którzy są ideowo bezpłodni i nie potrafią stworzyć takiej atmosfery ideowej, któraby porwała młode dusze.

To też, widząc przed sobą pustkę, sanacja w sztuczny sposób chciałaby zrekrutować jakie takie kadry swej partji. I w tej agitacji stwarza dziwolągi, niewidziane dotąd w Polsce w tej dziedzinie. A oto ciekawy obrazek:

Jak donosi „Expres Zagłębia", odbyło się w lokalu gimnazjum Zrzeszenia rodzicielskiego zebranie abiturjentów wszystkich szkół średnich w Sosnowcu. Chłopcy ulatują w szeroki świat i kto wie, jakiemi pójdą drogami. Właściwie wiadomo, jakiemi! Trzeba więc im nalepić plaster pożegnalny, może pomoże... W każdym razie wypada coś zrobić pro partia. I oto

> zabrał głos — pisze „Expres Zagłębia" — przewodniczący koła międzyszkolnej komisji porozum. dyrektor Ledwos i żegnając w imieniu komisji młodzież, opuszczającą w roku bieżącym mury szkolne, wyraził **gorące życzenie, aby postępowała w myśl haseł i wskazań na tych zebraniach wygłaszanych**, nie słuchała różnych fałszywych proroków i pamiętała, **że do kierunku dziś w Polsce panującego należy teraźniejszość** i **przyszłość**.

Żeby nie było wątpliwości, jaki to kierunek polityczny czyli jaką partję powinna młodzież wybrać, dyr. Ledwos uznał fakt, że ostatnie zebranie odbywało się właśnie w gimnazjum Zrzeszenia, za **symbol** i zapowiedź (jak pisze „E. Z."), że abiturjenci **wejdą w ślady dyrektora tego gimnazjum**, a zaraz potem, by **ta symbolika nic nie straciła na aktualności**, przemówił dyr. Kaczkowski, żegnając młodzież:

— Do widzenia w pracy....

A więc teraz wiemy już dokładnie, jak wygląda agitacja partyjna w szkole. O jakże boleśnie czytać to sprawozdanie i dowiedzieć się, jak przeraźliwie kurczy się symbolika ideowa, rzucona na ekran najgorętszych pragnień i ideałów młodzieży przez oficjalnych reprezentantów naszej pedagogji, którzy — rzecz przełożywszy na łatwo dośpiewalną prozę, mówią naszym chłopcom, idącym w życie:

— Bądźcie rozsądni i zawsze baczcie, a słuchajcie, jaki kierunek jest panujący.

To bardzo rozsądnie, a jeszcze bardziej przewidująco. Jeżeli zaś wykładnikiem panującego kierunku ma być posada samorządowa dyr. Kaczkowskiego, to i przystępnie, o ile chodzi o fantazję młodego pokolenia, które łatwo obliczy, jak się kalkuluje trzymanie się panującego kierunku.

Jedno narazie zastrzeżenie!

Dawniej w pedagogji mieliśmy jedną partję — była nią **Polska**, na wzór stawiano nam — Kościuszkę, Mickiewicza, Traugutta; dziś mamy — **kierunek panujący**, a wzory zbieramy w lokalnych opłotkach tego kierunku.

Czy to wystarczy naszej młodzieży? Czy z tą symbolika w duszy dalekoby zaszła?

M. P.

Nowa pragmatyka
W INSTYTUCJACH UBEZPIECZEŃ SPOŁ.

Ministerstwo opieki społ. opracowało projekt pragmatyki służbowej, dla pracowników wszystkich instytucyj ubezpieczeń społecznych w Polsce. Ogółem 10.000 pracowników znajdzie w pragmatyce uregulowanie swych stosunków służbowych. Z pod przepisów tej pragmatyki mają być wyłączone tylko kasy brackie na G. Śląsku.

Pragmatyka wprowadza nowe szczeblowanie uposażeń, które równa się obniżce poborów. Obniżka ta obowiązywać ma po wejściu w życie pragmatyki.

Niezależnie od tego pragmatyka upoważnia władze instytucyj ubezpieczeń od obniżki uposażeń pracowników w okresie kryzysu.

W kołach zainteresowanych uważają, że nowa pragmatyka wprowadza w praktyce podwójną obniżkę uposażeń.

Projekt pragmatyki wprowadza stabilizację pracowników. Pragmatyka przewiduje jednakże wiele wypadków, w których stabilizacja może być pojęta tak, że sfery pracownicze określają wartość projektowanej stabilizacji, jako wysoce wątpliwą.

M. in. odmowa na zmianę warunków pracy pociąga za sobą zwolnienie pracownika stabilizowanego.

W zasadzie stabilizacja przysługuje po 5-ciu latach pracy. Pracownik stabilizowany otrzymuje w razie zwolnienia jednorazową odprawą w wysokości 1-miesięcznej pensji za każdy przepracowany rok. Odprawa ta wynosi może najwyżej 15-miesięczną pensję.

Ministerstwo opieki społecznej przesłało projekt pragmatyki władzom instytucyj ubezpieczeniowych do wyrażenia opinji. Pragmatyka ma być ogłoszona w drodze rozporządzenia.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

12 Piątek

Dziś Pankracego
Jutro Serwacego
Wschód słońca 4 m. 5.
Zachód „ 19 m. 19.

Kinoteatry w Zagłębiu
dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Rajski ptak. — Tom Mix Złota wyspa.
PALACE: Wyspa zatraconych dusz.
EDEN: Żona z drugiej ręki.

BĘDZIN
ŚWIATOWID: Nabieralski.
NOWOŚCI: Noce portowe.

DĄBROWA
WANDA: Pod Twoją Obronę.
SEZAM: Król Paryża.
ARS: Pod Twoją Obronę.

ZAWIERCIE
STELLA: Ludzie w hotelu i proces Gorgonowej.

× **Z WYDZIAŁU ŚLEDCZEGO P. P.** Na miejsce kom. Magasa, który został mianowany kierownikiem wydziału śledczego w Częstochowie został delegowany do wydziału śledczego w Sosnowcu kom. Andrzej Gugała z Warszawy, który objął już urzędowanie.

Komisarz B. Kardasiewicz wyjechał na pięciotygodniowy urlop wypoczynkowy.

× **„MAŁGOSIA W GÓRACH"**, 3-aktowa baśń sceniczna znanej poetki J. Porazińskiej, wystawiona dnia 6 bm. w sali na Górze Zamkowej w Będzinie przez uczenice gimnazjum J. Krzymowskiej i W. Replińskiej, wzbudziła wśród wypełniającej salę publiczności słuszny zachwyt. Zarówno bowiem dobra gra młodocianych sił, jak i barwność widowiska: grupy górali na tle Tatr, fantastyczne postacie świetlików, duszków — wszystko złożyło się na starannie przygotowaną i przemiłą całość. Doprawdy należy wyrazić wielkie uznanie dyrekcji i gronu nauczycieli, pod którego kierunkiem strona dekoracyjna, kostjumowa, taneczna i muzyczna wypadła bez zarzutu. **(Widz).**

× **SZCZEPIENIA OCHRONNE.** Na terenie Sosnowca bezpłatne szczepienia ochronne przeciwko ospie zostaną przeprowadzone w okresie od dnia 13 bm. do dnia 3 czerwca rb. Dla dzieci szkół powszechnych — szczepienia odbywać się będą w ich szkołach. Dla wszystkich innych osób — w miejskim ośrodku zdrowia przy ul. Teatralnej 4 codziennie od godz. 12 do 2.30 popoł. Niezależnie od tego odbędzie się szczepienie w następujących punktach: dla dzielnicy Stary Sosnowiec i Milowice w gmachu szkoły nr. 14 przy ul. Podjazdowej 17 w czwartek dnia 18 bm. w godz. 15—17; dla dzielnicy Pogoń w gmachu szkoły nr. 7 przy ul. Żytniej 12 w środę dnia 17 bm. w godz. 16—17; dla dzielnicy Sielec—Konstantynów — Środula w gmachu szkoły nr. 10 przy ul. Okrzei 54 w poniedziałek dnia 22 bm. w godz. 15—17; dla dzielnicy Modrzejów w piątek dnia 19 bm. w kancelarji dzielnicowej przy ul. Dąbrowskiej w godz. 15—17.

× **SPRAWA URUCHOMIENIA KOPALNI „BAŚKA".** Wczoraj podaliśmy wiadomość o uruchomieniu nieczynnej od dłuższego czasu kopalni Baśka w Gołonogu. Niestety, wiadomość była przedwczesna, gdyż, jak nas informują, istotnie na 12 bm. było projektowane uruchomienie kopalni, z powodu jednak wyjazdu sędziego komisarza nie załatwiono jeszcze wszystkich formalności i z tego względu sprawa uruchomienia kopalni uległa pewnej zwłoce.

Teatr Miejski w Sosnowcu

W sobotę 13 b.m. poraz ostatni dana będzie świetna komedja muzyczna w 4 akt. „ON I JEGO SIOSTRA" z udziałem całego zespołu. Humor, zabawne sytuacje i miłe piosenki oraz świetna gra wszystkich wykonawców bawią i wywołują huczne oklaski na widowni. Ceny miejsc najniższe od 40 gr. do 1.90 zł. Początek o godz. 8.30 wiecz.

Teatr Polski w Katowicach
NAJBLIŻSZA PREMJERA.

W przygotowaniu pod kierownictwem reżysera Kochanowicza świetna farsa w 4 akt. S. Cavault'a p.t. „Jedynaczka króla czekolady".

REPERTUAR.

Sobota 13 popoł. — „Płonie ognisko dla szkół", — wiecz. „Fraulein Doctor".

Niedziela 14 popoł. — „Peppina" występ oper. war., — wiecz. „Fraulein Doctor".

Poniedziałek 15 b.m. „Izabella" występ oper. war.

Komunikat.

W styczniu 1934 r. ukaże się Spis Abonentów Państwowych i Koncesjonowanych Sieci Telefonicznych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy) na rok 1934 w wydaniu Ministerstwa Poczt i Telegrafów w nakładzie 115.000 egzemplarzy i będzie dostarczony przez urzędy pocztowe wszystkim abonentom.

Wyłączne prawo przyjmowania ogłoszeń i reklam do powyższego Spisu tudzież inkasowania należności z tytułu zamówionych ogłoszeń powierzone zostało Towarzystwu Reklamy Międzynarodowej, Sp. z o. o., Warszawa, Marszałkowska 124. 3455

× **Z TOW. ARTYSTYCZNO - LITERACKIEGO.** Na zebraniu zarządu Tow. artystyczno - literackiego w Sosnowcu w dniu 6 bm., wobec zrzeczenia się mandatu prezesa T. A. L. przez p. M. Ocioszyńskiego, na prezesa wybrano przez aklamację prof. W. Wyspiańskiego. Pozatem zarząd Tow. ukonstytuował się w sposób następujący: wiceprezesi: p. Br. Górecki i p. prof. Fr. Rembertowski, sekretarz p. inż. E. Łopuszyński, skarbnik p. H. Choczajówna. Uznając potrzebę rozwoju Tow. zarząd postanowił zwrócić się do niektórych osób ze sfer miejscowej inteligencji z wezwaniem do zapisania się na członków TAL-u.

× **WYJAŚNIENIE SZOFERA.** Otrzymujemy następujące pismo: W „Expresie Zagłębia" ukazały się artykuły, w których mówi się, że dyrektorzy Francuzi sprowadzają sobie całą służbę, nawet szoferów z Francji, a twierdzenie to zostało poparte przykładem, że gwarectwo „Hr. Renard" czyni starania o uzyskanie prawa pobytu w Polsce dla szofera obywatela francuskiego. Ponieważ gwarectwo „Hr. Renard" zatrudnia jedynego szofera obcokrajowca tj. mnie, przeto chcę sprostować, że nie jestem obywatelem francuskim, a czechosłowackim, że zamieszkuję od kilkunastu lat w Polsce i uważam się za obywatela polskiego, ożeniłem się w 1918 r. w Olkuszu z rodowitą Polką z Kongresówki, a w domu używam tylko języka polskiego. Obecnie czynię starania o uzyskanie obywatelstwa polskiego. Stanowisko „Expresu Zagłębia", który żąda, by władze odmówiły mnie i żonie mojej pozwolenia na dalszy pobyt w Polsce, krzywdzi nas bardzo, gdyż, co jeszcze raz podkreślam, ja i moja żona, chociaż oficjalnie jesteśmy jeszcze obywatelami czechosłowackimi, uważamy się za obywateli polskich. Nieprawdziwe jest również twierdzenie „Expresu Zagłębia", że zarabiam 1000 zł. miesięcznie — zarabiam akurat cztery razy mniej. W imię prawdy proszę bardzo Wielce Szanowną Redakcję o umieszczenie tych kilku słów w swem poczytnem piśmie. — **Antoni Hesse.**

JE. ks. biskup
NA PIASKACH.

W ub. środę ks. biskup Kubina zwiedził w Czeladzi przedszkola, szkoły, związki, magistrat, szpital i sierociniec. Wszędzie Dostojnego Gościa witano b. serdecznie, wręczając mu kwiaty, na co ks. biskup odpowiadał z prawdziwem wzruszeniem.

J. E. ks. biskup odwiedził również trzy rodziny w mieście: urzędniczą, robotnika Siemieńca, oraz obywatela p. Skowrona, b. radnego miasta oraz p. o. burmistrza.

J. E. ks. biskup z zainteresowaniem pytał się o szczegóły z życia, udzielając odwiedzanym błogosławieństwa. Wieczorem ks. biskup wyjechał na Piaski na dalszą wizytację, poczem ma odwiedzić Milowice.

KOMUNIKATY

— **KONCERT.** W sobotę 13 b.m. o godz. 20 sekcja muzyczna Związku prac. przem. i handl. urządza w sali własnego gmachu przy ul. Sienkiewicza 17-a w Sosnowcu I koncert chóru męskiego pod kierunkiem prof. Cichonia ze współudziałem solistów: p. H. Lambryżanki — pianistki, absolwentki konserwatorjum w Lipsku, p. prof. Celmara — skrzypka i p. H. Sajdoka — bas.

— **WALNE ZGROMADZENIE DELEGATÓW L. O. P. P.** W dniu 26 b.m. o godz. 19 w lokalu Komitetu okręgowego L.O.P.P. Zagł. Dąbr. w Sosnowcu przy ul. Deblińskiej 1 odbędzie się walne zgromadzenie sprawozdawcze delegatów komitetów miejskich L.O.P.P. Zagł. Dąbr. z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór przewodniczącego i sekret., odczytanie protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia, sprawozdanie zarządu Komitetu okręg. za 1932 r.: z działalności i finansowe, sprawozdanie komisji rewizyjnej, wybory uzupełniające do zarządu: 4 członków i 2 zastępców, wybór 3 członków i 2 zastępców do komisji rewizyjnej, wybór 2 delegatów i 2 zastępców na walne zgromadzenie w Kielcach, wolne wnioski, o ile zostaną zgłoszone na 7 dni przed zebraniem.

— **ZE ZWIĄZKP P. R. W ZAGÓRZU.** Zarząd koła ogólnego Związku podoficerów rez. w Zagórzu zawiadamia, że dnia 14 b.m. o godz. 9 rano, w lokalu własnym przy ul. Kościelnej, odbędzie się zebranie miesięczne członków koła z udziałem podoficerów rezerwy niezrzeszonych. Na zebraniu omawiane będą między innemi sprawy związane z kwestją remontu lokalu, stawiennictwo członków koła obowiązkowe. Podoficerowie rez. niezrzeszeni proszeni są o okazywanie przy wejściu do lokalu swych książeczek wojskowych.

— **POPULARNE POGADANKI HIGJENICZNE.** W miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 4 odbędą się następujące pogadanki: Dnia 14 b.m. o godz. 11.30 dr. med. M. Molicki: „O wodzie: rola wody w ustroju człowieka i w gospodarstwie domowem. Jakim warunkom winna odpowiedzać woda do picia. Napoje chłodzące: lemonjady, wody gazowo-owocowe. Czego konsument winien wymagać od sprzedawców napoi chłodzących w interesie swego zdrowia. Dnia 21 b.m. o godz. 11.30 dr. med. Adam Bilik: „Co to jest krzywica, czyli tak zwana angielska choroba?".

— **DO OCHOTNIKÓW - ZAŁOŻYCIELI 11 P. P. ZIEMI BĘDZIŃSKIEJ.** W niedzielę dnia 14 b.m. o godz. 9 rano na boisku P.W. i W.F. w Sosnowcu (Aleja) odbędą się ćwiczenia warty honorowej, która pełnić będzie straż podczas uroczystości odsłonięcia pomnika ku czci poległych oficerów i żołnierzy 11 p.p. ziemi będzińskiej. Ze względu na bliski termin uroczystości koniecznie jest bezwzględne przybycie. Pożądanem jest, aby na ćwiczenia przybyli nietylko ci, którzy zgłosili się już do pełnienia warty, lecz i inni b. ochotnicy 11 p.p., którzy będą brali udział w uroczystości.

— **KONCERT PIEŚNI MONIUSZKOWSKICH** Towarzystwo muzyczne w Dąbrowie urządza w sobotę dnia 13 b.m. o godz. 20 w sali Resursy miejscowej wielki koncert pieśni moniuszkowskich przy łaskawym współudziale p. Ireny Strokowskiej-Farjaszewskiej. Koncert poprzedzi prelekcja p. prof. d-ra J. Raj-a, docenta U. J. Nadto w programie chór Towarzystwa pod dyrekcją p. prof. K. Guzikowskiego oraz kwartet smyczkowy. Bilety w cenie od zł. 0.50 do 2.50. Przedsprzedaż biletów w cukierni p. W. Pietrzaka.

— **PRZYPOMNIENIE.** Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Będzinie urządza w dniu 21 b.m. zabawę w lokalu Tow. dobroczynności na Górze Zamkowej, na rzecz najbiedniejszych m. Będzina. Na zabawie będą rozgrywane „kosze szczęścia", w związku z któremi panie ze Stow. zbierać będą po domach prywatnych ofiarowane przez społeczeństwo przedmioty. Panie kwestarki polecamy łaskawej uprzejmości i ofiarności społeczeństwa będzińskiego.

— **PODWIECZOREK - DANCING W SAVOYU.** Koło b. wychowanek gimn. im. E. Plater w Sosnowcu urządza w nadchodzącą niedzielę, t. j. 14 b.m. w godz. od 17 do 19 „Podwieczorek - Dancing" w sali restauracji „Savoy" w Sosnowcu. Wejście za zaproszeniami. Wstęp 2 zł. 50 gr. łącznie z podwieczorkiem. Miłą imprezę poprą zapewne członkinie i sympatycy koła. Członkinie mogą otrzymywać zaproszenia dla swych znajomych u p. W. Zielińskiej, Małachowskiego 2a.

10-lecie gimnazjum

ZRZESZENIA RODZICIELSKIEGO W SOSNOWCU.

W piątek dnia 12 bm. gimnazjum męskie Zrzeszenia rodzicielskiego obchodzić będzie 10-lecie swego istnienia. W dniu tym o godz. 8 wieczorem w teatrze miejskim odbędzie się uroczysta akademja. W programie „Bolesław Śmiały"— Wyspiańskiego. W dniu następnym tj. 13 bm. — wieczornica uczniowska. W niedzielę zaś o godz. 11 będzie odprawione uroczyste nabożeństwo w kościółku kolejowym, poczem w gmachu gimnazjum (ul. Dziewicza 4) nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

Nie wątpimy, że społeczeństwo miejscowe, doceniając należycie znaczenie i zasługi ważnej placówki społecznej i oświatowej liczną obecnością uświetni uroczystość.

—o—

Wybory uzupełniające

NA RADCÓW IZBY P. H. W SOSNOWCU.

Z Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu komunikują, że stosownie do postanowień § 39 ustęp ostatni statutu Izby sosnowieckiej część I „Monitor Polski" z dnia 28 lipca 1928 r. nr. 172 poz. 346), główna komisja wyborcza do tejże Izby na posiedzeniu w dniu 5 bm. ustaliła na podstawie wyborów, odbytych w Związku polskich fabryk portland-cementu w Warszawie, w Związku kupców z centralą w Warszawie i w Stowarzyszeniu pod nazwą „Zjazdy przemysłowców górniczych i hutniczych Zagłębi Dąbrowskiego i Krakowskiego" w Sosnowcu, iż pp. Artur Brzozowski, dyrektor fabryki portland-cementu „Wysoka" sp. akc. w Wysokiej, Benjamin Lew, kierownik spółdzielni jajczarskiej z ogr. odp. w Kielcach i inż. Władysław Jankowski, dyr. Towarzystwa francusko-włoskiego dąbrowskich kopalń węgla sp. akc. w Dąbrowie Górniczej, wchodzą w skład radców Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, pierwszy z nich z ramienia Związku polskich fabryk portland-cementu w Warszawie, z przynależnością do sekcji przemysłowej, drugi z ramienia Związku kupców z centralą w Warszawie, z przynależnością do sekcji handlowej i ostatni z ramienia Stowarzyszenia pod nazwą „Zjazdy przemysłowców górniczych i hutniczych Zagłębi Dąbrowskiego i Krakowskiego" w Sosnowcu, z przynależnością do sekcji górniczej.

W myśl postanowień § 40 statutu Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu (Monitor Polski nr. 172 poz. 346 z 1928 r.) każdy z członków dotyczącego zrzeszenia może wnieść zarzuty przeciw ważności wyborów do pana ministra przemysłu i handlu za pośrednictwem głównej komisji wyborczej w Sosnowcu, ul. 3 Maja 22 a w ciągu 7 dni od daty niniejszego ogłoszenia.

× **NIWELACJA CMENTARZA W CZELADZI.** Dziś rozpoczną się w Czeladzi prace przy niwelacji cmentarza kościelnego od strony ul. Bytomskiej. W związku z tem byłoby pożądane również zniesienie części muru, który zasłania piękny widok kościoła i szpeci ulicę.

× **NIETRWAŁE BRUKI W DĄBROWIE.** Przed trzema laty przeprowadzono w Dąbrowie gruntowne przebrukowanie ul. Mydlice. Widocznie robota wykonana została niedbale, gdyż od tego czasu rok rocznie trzeba bruk poprawiać. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa na ul. Okrzei, gdzie ułożono sztabą kostka na zaprawie cementowej, tymczasem nawierzchnia zaczęła przybierać takie formy, iż zaszła konieczność przeprowadzenia remontu i obecnie roboty te są wykonywane. Zdaje się, iż podobny los spotka także odcinek ul. 3 Maja, gdzie w roku ubiegłym ułożono trwałą nawierzchnię z kostki, a obecnie widać już pewne uszkodzenia, które również trzeba będzie naprawić.

Magistrat jakoby nie poniesie żadnych strat z powodu przebrukowywania nawierzchni, gdyż posiada zabezpieczenie od przedsiębiorcy, co nie przeszkadza, iż ciągłe poprawianie bruków robi złe wrażenie i jest przez ludność różnie komentowane.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Obywatele Sławkowa: Zamieścimy w niedzielę.

TYDZIEŃ L.O.P.P. W ZAGŁĘBIU.

W SOSNOWCU.

Komitet Tygodnia lotniczego ustalił następujący program obchodu: Dnia 13 bm. (sobota) o godz. 18 do 21 drużyna instruktorów z udziałem straży ogniowej z muzyką obwieści mieszkańcom m. Sosnowca o rozpoczęciu uroczystości Tygodnia lotniczego. Dnia 14 bm. o godz. 9.30 msza św. w kościele parafjalnym — o przybycie na nią proszone są wszystkie szkoły, organizacje i cechy ze sztandarami. Po nabożeństwie uformuje się pochód, który przejdzie ulicami Małachowskiego i 3 Maja do płyty Nieznanego Żołnierza, gdzie zatrzyma się, a delegaci Komitetu złożą wieniec, poczem wygłoszone zostaną przemówienia (p. inż. A. Michael i inż. Sobolewski).

Pp. właściciele sklepów są gorąco proszeni o udekorowanie okien wystawowych chorągiewkami LOPP, które są do nabycia w lokalu LOPP. (ul. Dęblińska 1) i w magazynie p. P. Kucharskiego po cenie 10 gr. za sztukę.

W tygodniu będą urządzone w szkołach poranki o własnym programie, poświęcone LOPP. Dnia 20 bm. odbędzie się pokaz gazowy, or anizowany przy udziale drużyn szkół średnich.

W BĘDZINIE.

W Będzinie, jak zresztą i w innych miejscowościach, w obchodzie Tygodnia LOPP. weźmie również udział młodzież szkolna, która w niedzielę dnia 14 bm. po nabożeństwie zbierze się na Starym Rynku, celem uczestniczenia w pochodzie propagandowym. Pozatem w okresie Tygodnia odbędą się w szkołach pogadanki z zakresu LOPP. i urządzony będzie konkurs wypracowań na tematy z LOPP. jak również odbędą się poranki, urządzone przez samą młodzież.

W DĄBROWIE.

Z powodu Tygodnia lotniczego i 10-lecia LOPP. odbędzie się w Dąbrowie w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 9 min. 30 w kościele uroczyste nabożeństwo, a o godzinie 10 min. 30 pochód propagandowy LOPP. Komitet organizacyjny Tygodnia lotniczego w Dąbrowie Górn. zwraca się do wszystkich organizacyj społecznych w Dąbrowie Górn. z uprzejmą prośbą wzięcia udziału w święcie LOPP. i przybycie na nabożeństwo ze sztandarami, a także wzięcie udziału w pochodzie.

O godz. 10 m. 30 odbędzie się pochód ulicami miasta do pomnika Kościuszki, gdzie po przemówieniu nastąpi rozwiązanie pochodu. W pochodzie wezmą udział orkiestry, wojsko, LOPP., przysposobienie wojskowe, drużyny obrony przeciwgazowej i Czerwonego Krzyża, straże ogniowe, wszystkie organizacje społeczne, oraz szkoły średnie i powszechne.

Godz. 19 m. 30 wieczornica w sali „Ogniska", na której program złożą się przemówienia, chóry, deklamacje, śpiewy solowe i fortepian. Wstęp na wieczornicę od 30 gr. do 1 zł. W ciągu całego dnia odbywać się będzie zbiórka uliczna oraz przyjmowane będą zapisy na członków LOPP. przy stolikach.

NA NIEMCACH.

Komitet na Niemcach, do którego należą koła LOPP. kop. Kazimierz, Juljusz i Jakób, oraz koła w Strzemieszycach i Maczkach, opracował następujący program obchodu Tygodnia LOPP. Dnia 14 bm. rano pochód do Strzemieszyc, nabożeństwo, poświęcenie ulicy im. kpt. Żwirki i inż. Wigury; popołudniu na boisku w Niemcach zawody w maskach, wieczorem w Niemcach w kinie „Prowincja" film „Patrol", w Strzemieszycach w kinie „Paw" film „Pogromcy przestworzy", w Pekinie w czytelni odczyt z przezroczami p. insp. Dziobonia. Dnia 15 bm. w Niemcach w kinie „Prowincja" film „Patrol" dla młodzieży szkolnej. Dnia 18 bm. w Maczkach pokazy przeciwgazowe i odczyt. Dnia 20 bm. w Niemcach w kinie „Prowincja" film „Młode orły". Dnia 21 bm. rano nabożeństwo w Kazimierzu i Maczkach; popołudniu na łąkach koło wiaduktu w Strzemieszycach konkurs modeli latających, pokaz obrony przeciwgazowej; wieczorem w kinie „Młode orły".

SPRAWA O ZABÓJSTWO RZĄDCY W MINODZE.

Drugi dzień procesu o zabójstwo rządcy majątku „Minoga" Kazimierza Stecieckiego minął pod znakiem wielkiego zainteresowania. W dalszym ciągu byli badani świadkowie oskarżenia, których zeznania z małemi wyjątkami obciążają Łącznego. Oskarżony zachowuje się spokojnie i nie stara się korzystać z przysługującego mu prawa korzystania z głosu i dawania wyjaśnień. Naogół w dalszym ciągu sprawa przedstawia się bardzo tajemniczo.

Badany świadek Marchański daje wykrętne odpowiedzi, nie sobie nie przypomina, choć wyraźnie przecież zeznał na śledztwie, że nikomu broni nie pożyczał, tylko... Łącznemu.

Jak wynika z zeznań niektórych świadków obrony, a zwłaszcza Stachurskiego, krytycznego dnia pracował on razem z Łącznym, jadł z nim kolację, grał w karty poczem stwierdza, że Łączny nigdzie nie wychodził. Dopiero trafne zapytania obrony i sędziów dezorjentują nieco świadka, który zaczyna się mieszać i dawać niepewne odpowiedzi. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że dwie kule, jakie zostały wystrzelone do Stecieckiego, jak zdołano ustalić — nie należały do jednej i tej samej broni, i co dziwniejsze, że kiedy pierwszą odnaleziono w ciele rządcy, drugiej nie można było znaleźć, dopiero po upływie pewnego czasu znaleziono ją... w kamizelce nieboszczyka. Nasuwa się więc pytanie: skąd się tam wzięła, kto ją włożył i jaki miał w tem cel? Tembardziej, że przeprowadzone śledztwo ujawniło, że druga kula, nie trafiając rządcy, uderzyła w abażur lampy, przy której siedział Steciecki.

Jak z przebiegu rozprawy można wywnioskować, całe oskarżenie opiera się tylko na... poszlakach i zeznaniach kilku świadków, na co zgodził się nawet p. prokurator, który przedstawiwszy przebieg zajścia mówi:

— Mamy więc narzędzie zbrodni, szukajmy teraz... sprawcy! poczem logicznie buduje akt oskarżenia.

— Dziwna rzecz — zastanawia się dalej oskarżyciel — nasuwa mi się pewna myśl. W przeciągu tak krótkiego okresu czasu w majątku „Minoga" dzieją się dziwne zaiste rzeczy. Pożar stodoły, zabójstwo rządcy, zamach na Bernasia, pobicie go, postrzelenie Wieczorka, a później, z chwilą aresztowania Łącznego nastaje nagle cisza i nic się nie dzieje. Czyż to nie dziwne i czyż fakt ten nie nasuwa pewnych wniosków?

Metoda oskarżonego — ciągnie dalej prokurator — to chęć pozbawienia życia filarowych świadków. Zgadzam się z tem, że w sprawie tej brak jest motywów zbrodni, że przedstawia się ona tajemniczo! Bo naprz. dlaczego Łączny zabił rządcę, jaki miał w tem cel i interes? Wszak rządca był człowiekiem cichym, dobrym i spokojnym! I dlatego uważam, że choć sprawa ta ma dużo ciemnych punktów, to jednak biorąc pod uwagę zeznania niektórych świadków, przyznanie się oskarżonego do posiadania broni, z której jak ustalono padł śmiertelny strzał, zamach na Bernasia i t. d. Musimy dojść do wniosku, że zabić mógł tylko... Łączny. Wreszcie kończąc swe przemówienie w konkluzji domaga się surowego ukarania winnego, poczem zabrał głos obrońca.

Na tem rozprawę zakończono. Wyrok ogłoszony zostanie w sobotę, t. j. 13 b.m. o godzinie 13-ej.

GŁOSY PUBLICZNE.

JAK TO NAZWAĆ?

Zarząd główny P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. w Sosnowcu komunikuje nam:

Dentystka Kasy chorych w Myszkowie p. A. Melcerowa miała zatarg z żoną jednego z ubezpieczonych pracowników, w czasie którego niewłaściwie się znalazła tak wobec tej osoby, jak również wobec samej instytucji. Mąż w imieniu obrażonej żony, jako członek Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych R. P. w Sosnowcu zwrócił się do zarządu tegoż Związku z zażaleniem, które z kolei skierowane zostało do Kasy chorych w Sosnowcu. Na podstawie tej skargi, którą widocznie zainteresował się Związek lekarzy-dentystów, wyszła stamtąd propozycja do Związku pracowników, aby sprawę rozpatrzyć i ewentualnie załatwić polubownie. W tym celu odbyła się konferencja w dniu 31 marca rb. w lokalu Związku z udziałem przedstawicieli obu Związków i zainteresowanej, w wyniku której p. Melcerowa zgodziła się zamieścić w „Kurjerze Zachodnim" i „Expresie Zagłębia" oświadczenie następującej treści:

„Z powodu incydentu, jaki zaszedł w ambulatorjum w Myszkowie między mną a p. Hubicką w dniu 4 marca rb. wyrażam ubolewanie i przepraszam ją za użyty zwrot, składając jednocześnie na cele Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym w Myszkowie kwotę zł. .....

Melcerowa Lekarz-Dentystka".

Z przebiegu konferencji sporządzono protokół, który m. in. podpisała również p. Melcerowa.

Dzień za dniem upływał, a oświadczenie nie ukazywało się. Zainterpelowany zarząd lekarzy dentystów zawiadomił zarząd pracowników, że polecił p. Melcerowej niezwłocznie zastosować się do uchwały, a wreszcie, że sprawa została przekazana sądowi koleżeńskiemu. Od tego czasu upłynął pełny miesiąc. P. Melcerowa nie zamieściła oświadczenia, pracuje nadal w ambulatorjum Kasy chorych w Myszkowie, a jak postąpił sąd koleżeński Związku lekarzy-dentystów również niewiadomo. W każdym razie o decyzji tej nie został zawiadomiony zarząd Związku pracowników, który wykazał chyba znaczną lojalność, a zarazem cierpliwość, czekając na załatwienie tej sprawy przez okres, po upływie którego na podstawie kodeksu cywilnego względnie karnego mogłoby nastąpić przedawnienie, ale takiego przedawnienia nie uznaje kodeks honorowy.

Nie zaprzątalibyśmy opinji publicznej taką napozór drobną sprawą, gdyby nie to, że w grę wchodzi nietylko osoba p. Melcerowej, ale Związek lekarzy-dentystów, który winien tę sprawę jaknajprędzej i w podobnej formie wyświetlić.

Mają prawo jeść

PASAŻEROWIE III KL.

Min. komunikacji wydało rozporządzenie, regulujące dostęp pasażerów do wagonów restauracyjnych i wagonów-barów, kursujących na niektórych linjach. Dostęp do nich dozwolony jest w 10 minut po ruszeniu pociągu. W wagonach restauracyjnych zniesiono wszelkie ograniczenia, jakie dotychczas obowiązywały w stosunku do pasażerów III klasy. W wagonach-barach pasażerowie pozostawać mogą tak długo, ile czasu potrzeba na spożycie posiłku. Nowe te przepisy obowiązują od dnia 15 maja rb.

Ceny posiłków w wagonach-barach są znacznie niższe, niż w wagonach restauracyjnych.

Aresztowanie złodziei

W ZAGŁĘBIU.

W ub. środę dokonano włamania do mieszkania Franciszka Dębińskiego w Będzinie, skąd skradziono biżuterję, zegarki i pieniądze. Zawiadomiona o kradzieży policja tego samego dnia wykryła sprawców kradzieży i osadziła ich w więzieniu. Są nimi mieszkańcy Będzina: Stanisław Gałązka i Zdzisław Kawka.

Tego samego dnia aresztowano w Sosnowcu niejakiego Józefa Gąstalika (Pańska 27), który wyrwał z ręki przechodzącej ulicą Sienkiewicza w dniu 2 bm. Oldze Czech torebkę z pieniędzmi. Osadzono go w więzieniu.

Wreszcie tego samego dnia aresztowano podczas usiłowania dokonania kradzieży bielizny ze strychu na szkodę Chaima Lajtenberga w Sosnowcu (Dekerta 1) zawodowego złodzieja ze Lwowa Chaima Korpusa vel Drukera. Korpus przed tygodniem został dopiero wypuszczony z więzienia i po odzyskaniu wolności przybył do Sosnowca na gościnne występy. Przekazano go do dyspozycji władz sądowych.

× **ZATRZYMANIE PRZEMYTNIKÓW.** Pod Brzozowicami na Górnym Śląsku zostali zatrzymani przez straż graniczną dwaj mieszkańcy Wojkowic Komornych Bolesław Mucha i Stanisław Rokita, od których odebrano 8 kg. rodzynków i 4 kg. pomarańcz, przemyconych z Niemiec. Mucha i Rokita usiłowali zbiec, jednakże naskutek strzałów strażników zatrzymali się i zostali ujęci.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **ZEBRANIE OPIEKUNÓW SPOŁECZNYCH.** W dniu 10 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. L. Mireckiego zebranie opiekunów społecznych. Omawiano akcję żywnościową bezrobotnym na miesiąc maj. Akcja ta w tym miesiącu została znacznie uszczuplona. Bezrobolni otrzymają tylko po 6 kg. mąki żytniej i po 1 kg. mieszanki kawowo -cukrowej. Znaczna część bezrobotnych, niezarejestrowanych w PUPP., która dotychczas korzystała z rozdawnictwa żywności — ma obecnie być pominięta. Z powodu tych ograniczeń, jak również z powodu niezwykle ciężkiej sytuacji tych bezrobotnych, którzy przy robotach publicznych nie zostali dotychczas zatrudnieni, opiekunowie wybrali z pośród siebie delegację, złożoną z ośmiu osób, która ma interwenjować w tych sprawach u komisarza miasta.

× **Z POLSKIEGO TOW. TATRZAŃSKIEGO.** Onegdaj odbyło się walne zebranie członków koła Polskiego Tow. tatrzańskiego w Zawierciu, na którem prezes tegoż koła adw. Jan Kazański wygłosił referat pt. „60-lecie istnienia Polskiego Towarzystwa tatrzańskiego“. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której brali udział wszyscy obecni. W dyskusji podnoszono rozwój placówki, która jest nietylko organizacją turystyczną, ale także warsztatem pracy społecznej. Wkończu p. przewodniczący zawiadomił obecnych o wycieczce do Czechosłowacji, którą urządza oddz. P. T. T. w Zagłębiu Dąbrowskiem w dniach 20 i 21 bm. Wycieczka będzie jedną z najbardziej interesujących, nietylko ze względu na piękno przyrody zwiedzanych okolic, ale również z powodu nawiązania łączności z tamtejszą ludnością polską i czeską. Do wycieczki tej mogą przyłączyć się grupy szkolne pod kierownictwem profesorów. Koszta przejazdu tam i zpowrotem wynoszą dla członków zł. 11, dla nieczłonków zł. 13. Przejście granicy nastąpi na podstawie konwencji turystycznej. Bliższych informacyj udzielać będzie zarząd tutejszego koła do dnia 16 bm. w Zawierciu przy ul. 3 Maja 1.

× **BLUŹNIERSTWO.** Policja wdrożyła dochodzenie przeciwko Edwardowi Ciszewskiemu z Zawiercia (Szkolna 5) oskarżonemu o bluźnierstwo przeciw Bogu.

× **KRADZIEŻE.** Józefowi Mirkowi (Mickiewicza 5) skradziono rower i cielę, łącznej wartości 80 zł.

Witoldowi Iskierce (Narutowicza 8) skradziono z mieszkania 130 zł.

Zofji Topolskiej (Przechód 3) skradziono z mieszkania garderobę, wartości 150 zł.

SPORT.

MIĘDZYNARODOWE MECZE NASZYCH TENISISTÓW.

Najbliższe spotkanie międzynarodowe naszych tenisistów odbędzie się w dniu 12—14 maja r.b. w Warszawie na kortach Legji. Będzie to mecz Warszawa — Praga. Warszawę reprezentują: Tłoczyński, Wittman i Stolarow. Pragę — Siba i Hecht.

Następne spotkanie odbędzie się w dniu 23—25 b.m. w Katowicach na kortach Pogoni, Polska — Monaco, w dniu 10—12 czerwca w Krakowie. Polska — Austrja i 16—18 czerwca w Warszawie, Polska — Włochy.

Z OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU MOTOCYKLOWEGO.

Życie motocyklowe na terenie śląsko-Dąbrowskiego Zagłębia potoczyło się w szybkiem tempie. W dniu 10 bm. zarząd świeżo zorganizowanego okręgowego Związku motocyklowego w osobach prezesa p. majora H. Kowalówki, wiceprezesa p. H. Levittoux, kapitana sportowego p. L. Czarneckiego i sekretarza p. J. Poremby przedstawił się panu wojewodzie śląskiemu i władzom wojewódzkim. Przy tej sposobności zarząd O.Z.M. uprosił p. wojewodę Grażyńskiego o przyjęcie protektoratu nad projektowanym wyścigiem motocyklowym o wielką nagrodę Polski, ofiarowaną przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. W dniu wczorajszym zebrani w Katowicach prezesi oraz kapitanowie klubów O.Z.M. omówili szczegółowo sprawę organizacji powyższych wyścigów i wybrali odpowiednie komisje wykonawcze. Wyścigi o wielką nagrodę Polski odbędą się w dniu 18 czerwca r.b. na trasie Giszowiec — Murcki — Brzezinka — Mysłowice — Giszowiec.

Wdniu 14 b.m. (niedziela) staraniem okręgowego Związku motocyklowego odbędzie się ogólne uroczyste otwarcie sezonu letniego w Katowicach w-g następującego programu: godz. 10 rano zbiórka na placu przed gmachem województwa, godz. 11 raport i powitanie władz państwowych i wojskowych oraz poświęcenie maszyn. godz. 11.30 defilada przed władzami na Rynku katowickim poczem wyjazd przez Hajduki, Nowe Hajduki, Królewską Hutę, Chorzów, Siemianowice i Sosnowiec do Mysłowic, dzie nastąpi na stadjonie przyjęcie przybyłych przez Towarzystwo „Stadjon“ i miasto. Następnie zebrani wyruszą do Sosnowca na ogólnopolskie wyścigi torowe, organizowane przez sosnowieckie Towarzystwo sportowe „Unja“ w Sosnowcu.

W początkach sierpnia zarząd O.Z.M. organizuje wielką wycieczkę motocyklową zagraniczną do Wiednia i Budapesztu.

KOMUNIKAT K. M. Z. D.

Zarząd Klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu za naszem pośrednictwem wzywa członków K. M. Z. D. do przyjęcia udziału w uroczystem otwarciu sezonu letniego, organizowanem przez okręgowy Związek motocyklowy w Katowicach w dniu 14 b.m. Z Sosnowca nastąpi odjazd punktualnie o godz. 9 rano z placu przed dworcem kolejowym. Motocykle mają być udekorowane państwowemi, śląskiemi i klubowemi proporczykami.

ZARZĄD KLUBU MOTOCYKLOWEGO W DĄBROWIE

zawiadamia swych członków, że w niedzielę dnia 14 b.m. zamiast programowej wycieczki do Bielska, Klub bierze udział w uroczystem otwarciu sezonu wszystkich klubów motocyklowych Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska w Katowicach o godz. 10 plac przed gmachem województwa Śląskiego z odpowiednim programem. Wobec powyższego zarząd Klubu motocyklowego w Dąbrowie wzywa swych członków do jaknajliczniejszego udziału i komunikuje, że zbiórka odbędzie się na placu „Karpat“ w Dąbrowie punktualnie o godz. 9 rano, a odjazd nastąpi bezwzględnie o godz. 9.15 do Katowic.

ODDZIAŁ KOLARSKI „SOKOŁA“ W DĄBROWIE

zawiadamia, że zbiórka druhów, którzy wybierają się na wycieczkę do Wieliczki, nastąpi w sobotę 13 b.m. o godz. 16.

Niebezpieczny finał bójki

dziedzica z chłopkiem w Wierzchowiu.

W Wierzchowiu, gm. Cianowice, zdarzył się onegdaj wypadek ciężkiego uszkodzenia ciała przez mieszkańca tej wsi, Franciszka Szymurę, na osobie właściciela majątku w Wierzchowiu, p. Władysława Ślizowskiego. Według notatek policyjnych, wypadek ten ma tło następujące:

Ślizowski spotkał Szymurę, przechodzącego przez teren majątku i zwrócił mu uwagę, że przejście tamtędy jest wzbronione. Szymura odpowiedział podniesionym głosem, że drogą tą zawsze chodził i chodzić będzie. Podrażniony tą odpowiedzią, Ślizowski uderzył Szymurę w twarz, ten zaś rzucił się na Ślizowskiego z motyką. W rezultacie obydwaj wzięli się za bary i stoczyli się na ziemię. W czasie szamotania się Szymura wyjął z kieszeni nóż i zadał nim głęboką ranę Ślizowskiemu w udo prawej nogi w okolicy pachwiny.

Według orzeczenia d-ra Czyżewskiego z Ojcowa, zadana rana należy do ciężkich. Szymurę aresztowano.

ŻYCIE GOSPODARCZE

TĘSKNOTA ZA INFLACJĄ.

„Gospodarka Narodowa“, organ wyższych urzędników ministerjalnych, takie wypowiada uwagi na marginesie zniżonego kursu dolara:

— Deflacji bez końca bez groźby zupełnej ruiny gospodarczej prowadzić nie można. Znajdujemy się obecnie niewątpliwie w niewielkiej odległości od końca możliwości stosowania polityki deflacyjnej, zarówno ze względu na katastrofalnie niski stan produkcji i obrotów gospodarczych jak i niezupełnie rozwiązaną sytuację budżetową skarbu państwa.

Konieczność ożywienia ruchu inwestycyjnego staje się w takiem położeniu rzeczą niemożliwą do zaprzeczenia. Mieliśmy jednak ręce związane zupełnie słusznemi obawami o losy złotego. Zbliżaliśmy się równocześnie stopniowo w miarę wyczerpywania się naszych szczupłych środków do chwili, w której obawy te musiałyby ustąpić wobec siły wyższej.

Spadek dolara posiada dla nas już w obecnej chwili tę niezaprzeczalną korzyść, że nastąpił w okresie niezachwianej stałości złotego. Jeżeli w najgorszej ewentualności światowego wyścigu dewaluacyjnego będziemy musieli złożyć broń, złożymy ją z honorem.

Jak wytłumaczyć sobie takie oświetlenia pisma, stojącego blisko kół, które mają decydujący wpływ na naszą politykę gospodarczą? Z jednej strony dowiadujemy się, że położenie finansowe jest „w niewielkiej odległości od końca możliwości“, z drugiej, że istnieje ewentualność „złożenia broni“ i zaprzestania z dotychczasową polityką deflacyjną, która miała na celu utrzymanie stałości naszej waluty.

Widocznie „Gospodarka Narodowa“, omawiając w ten sposób obecne położenie finansowe, chce tą drogą wysondować, jak się opinja odniesie do ewentualnej inflacji.

O jednem można „Gospodarkę Narodową“ zapewnić, że społeczeństwo polskie dobrze sobie zdaje sprawę z tego, że spadek dolara a spadek złotego — to dwie rzeczy różne, z różnych przyczyn wynikające.

W żadnym wypadku nie można mówić, abyśmy sobie mogli pozwolić na takie eksperymenty, jakich w tej chwili dokonuje Ameryka.

Jak okazuje się, głos „Gospodarki Narodowej“ nie jest niestety odosobniony. Komunikat agencji „Press“ stwierdza, że podobne głosy podnoszą się w ostatnich czasach coraz liczniej i głośniej, domagając się zniżki kursu złotego. Uzasadnienie tych pomysłów brzmi dość naiwnie: Zniżka miałaby na celu rzekome wyrównanie szans eksportowych Polski wobec zniżki kursu dolara. Argument chybiony, gdyż udział Polski w handlu międzynarodowym jest wogóle nikły, a punkty styczne eksportu polskiego i amerykańskiego na międzynarodowych rynkach są znikomo nieliczne.

Głosy te, traktowane łącznie, świadczą jedynie o powodzeniu, jakiem wśród pewnych kół cieszy się myśl rozwiązania trudności skarbowo - budżetowych w drodze ryzykownego eksperymentu walutowego. Tendencje inflacyjne zjawiają się systematycznie co pewien czas, a choć nie znajdują realizacji, przecież świadczą wymownie o stanowisku pewnych kół wobec zagadnień walutowych Polski.

Kronika gospodarcza.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 3 — 8 bm.: wołów 30, buhaji 54, krów 676, jałówek 79, świń 1546, cieląt 189 razem 2574 szt. zwierząt. Płacono w dniu 8 bm. za 1 kg. żywej wagi nierogacizny. (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.90 zł. do 1.45 zł.

JAK GDZIEINDZIEJ PROSPERUJĄ K. K. O.? Na dorocznem posiedzeniu rady Komunalnej Kasy oszczędności w Krakowie, stwierdzono, iż w roku ubiegłym, mimo kryzysu gospodarczego i trudnej sytuacji na rynku pieniężnym, rok ten był dla Kasy pod względem przyrostu wkładek korzystniejszy, niż rok poprzedni, co wymownie świadczy o zaufaniu ludności do Kasy. Ogólna wysokość wkładów wynosi 57.206.314 zł. Zysk za rok ubiegły stanowi 260.680 zł., z czego 74 tys. zł. przeznaczono na cele dobroczynne i ogólnie pożyteczne instytucje miejscowe. Szczęśliwy Kraków.

OGRANICZENIA IMPORTU Z POLSKI DO RUMUNJI. W rumuńskich kołach rządowych czynione są przygotowania do dalszego ograniczenia importu i rozszerzenia tranzakcyj kompensacyjnych drogą umieszczenia na liście wymiany szeregu nowych kategoryj towarów. Kontrola importu zostanie zaostrzona. Już dotychczasowe zarządzenia, ograniczające import towarów obcych do Rumunji, przyczyniły się w wydatnym stopniu do zmniejszenia naszego wywozu do Rumunji co interesuje bardzo sfery gospodarcze Małopolski wschodniej. Według urzędowych danych rumuńskich eksport polski do Rumunji w pierwszym kwartale roku bieżącego wykazał saldo ujemne, podczas gdy poprzednio eksport polski do Rumunji przewyższał import rumuński do Polski.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 11 maja.

Dewizy: Belgja 124.30. Holandja [illegible] Londyn 30.12. Nowy Jork 7.59. Paryż 35.11. Praga 26.54—26.55. Szwajcarja 172.23. Włochy 47.05.

Obroty średnie, tendencja przeważnie słabsza. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 7.48—7.50. Rubel złoty 4.95. Dolar złoty 9.33. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 209.45—209.40. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 203.50. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 30.30.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 48.50—48.00—48.25 (drobne odcinki 50.00 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 101.00; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 47.85; 5 proc. konwersyjna 44.00; 6 proc. poż. dolarowa 49.00 (w proc.).

Akcje: Bank Polski 71.00; Lilpop 10.00.

KRONIKA OLKUSZA

Sprawa komisarza Wolbromia

W związku z zamiarem władz mianowania obecnego burmistrza p. Kalisty komisarzem miasta, odbyło się zgromadzenie ogólne ludności polskiej Wolbromia, w obecności około 1500 osób, na którem zapadła rezlucja, aby wysłać delegację do p. starosty olkuskiego, p. wojewody, oraz Ministerstwa spraw wewnętrznych z protestem przeciwko mianowaniu p. Kalisty komisarzem Wolbromia.

Delegacja ma przedstawić władzom niezdrowe stosunki, panujące od dłuższego czasu w samorządzie miasta, gdzie potrzebny jest wytrawny i posiadający duże doświadczenie gospodarz, tymczasem mianowanie p. Kalisty tylko pogorszy i więcej jeszcze zaogni obecne stosunki.

Czy wystąpienie mieszkańców odniesie pożądany skutek, trudno przesądzać.

× **POMOC BEZROBOTNYM W BOLESŁAWIU.** W sprawozdaniu komitetu funduszu pomocy bezrobotnym w Bolesławiu za okres od 1 listopada 1932 r. do 1 kwietnia rb. czytamy, że dochody gotówkowe komitetu wynosiły: zł. 4.120 (pomoc powiatowego komitetu) i zebrane na miejscu zł. 821.03, razem zł. 4.941.03, wydatki zaś: zakupiono produktów za zł. 2.542.22, za odzież dla dzieci zł. 180.91, przewóz produktów zł. 1.027.37, zasiłki bezrobotnym zł. 162.70, utrzymanie ochronki zł. 611.32, resztę lokal itp. Wydano ogółem bezrobotnym: 110.275 kg. ziemniaków, 44.100 kg. mąki żytniej, 200 kg. ryżu, 206 kg. cukru, 1.296 kg. mieszanki kawowo - cukrowej, 26 kg. mydła, 295.000 kg. węgla, bony żywnościowe za zł. 9.695.80. Z pomocy komitetu korzystało przeciętnie 780 rodzin (około 2600 osób). Przy komitecie prowadzone jest dożywianie dzieci. Za ofiarną pracę w komitecie wyrażono podziękowanie wszystkim, a szczególnej prezesostwu państwu Waśniewskim.

× **WE WCZORAJSZEM SPRAWOZDANIU** z pomocy bezrobotnym w Ogrodzieńcu nie dodaliśmy, że zebrani wyrazili wielkie uznanie za ofiarną pracę komitetowi, a przedewszystkiem pp. Bergerowi (prezesowi) i Libeltowi (skarbnikowi).

× **NOWY ZARZĄD STRAŻY W UJKOWIE.** Na walnem zebraniu straży ochotniczej w Ujkowie Starym gm. Bolesław wybrano nowy zarząd: pp. Fr. Lorek — prezes, Stefan Kluczewski — sekretarz, Ignacy Wójcik — skarbnik, Fr. Wójcik — gospodarz, Jan Lekston — naczelnik, Jan Pęgiel — zastępca. Komisja rewizyjna pp.: Jan Mączka, Andrzej Gomółka i St. Wójcik.

× **BACZNOŚĆ PODOFICEROWIE REZERWY!** Związek podof. rez. wzywa wszystkich członków tak umundurowanych, jak i nieumundurowanych do stawienia się w lokalu własnym dnia 14 b. m. o godz. 8.30 rano na zbiórkę w celu wzięcia udziału w uroczystościach LOPP.

× **POŻARY.** Onegdaj wskutek defektu komina spłonął dom Antoniego Stefańskiego w Podzamczu, gm. Ogrodzieniec. Oprócz tego spalił się wieprz, zapasy żywności i całkowite urządzenie domu. W nocy na 11 bm. spaliła się stodoła Wincentego Kafla w Sułoszowej wraz ze słomą i niektóremi narzędziami rolniczemi. Pożar powstał przez zaprószenie.

Z CAŁEJ POLSKI

POMNIK KILIŃSKIEGO.

W Warszawie odbyło się posiedzenie komitetu budowy pomnika Kilińskiego, który ma stanąć na pl. Krasińskich. Z przedstawionego sprawozdania wynika, że komitet rozporządza obecnie dostateczną ilością granitu, udzielonego mu przez miasto oraz bronzu, przyznanego przez M. S. Wojsk. i subwencjami, które pozwalają na przystąpienie do budowy pomnika. W wyniku powyższego upoważniono prezydjum komitetu do zawarcia odpowiedniej umowy z twórcą projektu pomnika art.-rzeźb. prof. Jackowskim, oraz rozpisania przetargów na wykonanie robót. Do prezydjum dokooptowano przedstawiciela Stow. Kilińczyków, sędziego Oleskiego, oraz senatora Wierzbowicza. Niedawno powstałe Stow. Kilińczyków składa się z osób, które będąc przed 40 laty studentami, uczestniczyły w manifestacji urządzonej w 100-tą rocznicę powstania Kilińskiego, odbytej w Warszawie i byli zesłani za to na Syberję. Do grona tego należał również śp. Zdzisław Dębicki, prezes zarządu Syndykatu dziennikarzy warszawskich.

W GOŚCINNYM GDAŃSKU.

Według otrzymanych informacyj, w sobotę wieczorem w gdańskim porcie miało miejsce zajście, bardzo charakterystyczne dla panujących obecnie stosunków w policji gdańskiej. Tego dnia wieczorem ze statku „Despina“, który przybił rano do portu, zeszło na ląd dwóch oficerów, celem udania się do miasta. W drodze zostali oni zatrzymani przez policję gdańską, która odezwała się do nich po niemiecku. Oficerowie usiłowali porozumieć się z policjantami po angielsku. W tej chwili, bez żadnych powodów ze strony zaczepionych, policjanci zaczęli bić oficerów greckich pięściami i pałkami gumowemi. Wkońcu oficerowie ci uciekli na statek.

BRAK NABYWCY NA DOM AKADEMIKÓW.

Na środę o godz. 10 rano, wyznaczona była licytacja Kolonji Akademickiej przy ul. Akademickiej 5 w Warszawie za dług B. G. K., nie doszła jednak do skutku z powodu braku nabywców. Poprostu nikt nie stawił się do licytacji. Brak ludzi, którzyby mogli i chcieli wydać do 10 milj. (licytacja rozpoczęła się od ceny szacunkowej 9 i pół miljona złotych) na kupno domu... akademików. Zgodnie z przepisami prawa, cena szacunkowa w drugim terminie licytacyjnym będzie obniżona do dwuch trzecich pierwotnej, czyli do jakichś 6 miljonów. I za tę cenę nabędzie zapewne Kolonję Rząd bezpośrednio albo za pośrednictwem jakiejś instytucji. Nikt inny nie będzie miał w tem interesu. Nie zrobi też na tej tranzakcji interesu i sam wierzyciel, Bank Gosp. Krajowego, który w ten sposób straci na licytacji koło 3 milj. zł. To znaczy finansowo straci państwo.

ZABIŁ ŻONĘ MIOTŁĄ.

We środę zaszedł w majątku Stojanów pow. Kalisz wypadek niezwykłego zabójstwa. Mianowicie zamieszkały w tamtejszej wsi 53-letni Wiktor Wojtasik, powróciwszy do domu wszczął nagle bez powodu kłótnię ze swą żoną Marjanną. W czasie kłótni pobił on żonę miotłą tak dotkliwie, że zmarła w kilkanaście godzin. Powiadomione o zbrodni władze policyjne wdrożyły dochodzenia, a prokurator przy sądzie okr. w Kaliszu polecił przeprowadzić sekcję zwłok. Niezwykły wypadek zabójstwa wywołał wśród mieszkańców Stojanowa wielkie wrażenie.

ZA KRADZIEŻ 6 KUR 7 I PÓŁ ROKU WIĘZIENIA.

Sędzia grodzki w Winnikach skazał złodziejarecydywistę M. Ciecura za kradzież 6 kur na siedem i pół roku więzienia. Surowy ten wymiar wywołał w sferach sądowych wielką sensację, gdyż prawo przewiduje, że sędzia grodzki może wydawać wyrok skazujący najwyżej na dwa lata. Obrona wniosła apelację.

KATASTROFA AUTOBUSOWA.

Na szosie, wiodącej z Łodzi przez Aleksandrów do Poddębic, wydarzyła się onegdaj o godz. 10 rano katastrofa autobusowa, której ofiarą padło 16 pasażerów. Autobus, należący do firmy Kryszko i Bornstajn z Poddębic, zdążając do Łodzi, wpadł skutkiem pęknięcia osi do rowu w pobliżu wsi Kuciny, gminy Pucznicw w pow. Łódzkim i przygniótł ciężarem swym pasażerów i obsługę. Skutkiem wielkiej siły upadku autobus uległ doszczętnemu rozbiciu. Przejeżdżający tamtędy wieśniacy pospieszyli na pomoc rannym i wezwali policję oraz lekarza z Aleksandrowa. Z 16 ofiar pięciu ciężej rannych przewieziono natychmiast do szpitala w Aleksandrowie, resztę zaś przewieziono do domów innemi samochodami.

Aeroplan - Taxi „Courier“ rozpoczął stały kurs między Londynem a Australją.

Sensacyjny wynalazek Polaka.

WYTWARZANIE CIEPŁA I OGNIA BEZDYMNEGO ZA POMOCĄ WODY.

Niezwykłego wynalazku w dziedzinie termochemji dokonał w Warszawie inżynier Tadeusz Mokłowski. Jest nim opatentowany w bieżącym roku „Termit“ zapalający się od wody i wilgoci.

Nazwą powyższą objęty został cały szereg „zastrzeżeń“ patentowych, odnoszących się do kilkudziesięciu mieszanek termitowych, które, wytwarzane, według wykrytej przez inż. Mokłowskiego zasady termochemicznej, posiadają nader znamienną własność zapalania się, względnie rozżarzania się od zwilżenia wodą, a ze względu na rodzaj przebiegu termicznego, naonczas zachodzącego, dadzą się one podzielić na takie, które mogą spalać się samodzielnie, t. zn. bez posiłkowania się tlenem powietrza, oraz na takie, które od nasycenia drobnemi ilościami wody np. mokrej pary wodnej rozgrzewają się silnie, względnie przy dostatecznym dostępie powietrza do czerwoności się rozżarzają. Jest przytem rzeczą znamienną, że to żarzenie się jest zupełnie bezdymne, a jedynym gazem, który wtedy w znikomej ilości się ulatnia, jest para wodna.

Jak wygląda samozapalanie się termitu? Oto dotykamy papierosem szarego proszku tak, aby na końcu papierosa zostało trochę termitu. Po kilku chwilach papieros zaczyna się żarzyć — zapala się. Rzucamy na ćwiartkę papieru garsteczkę termitu i zawijamy ją. Mija parę sekund i papier staje w płomieniach.

Drugi rodzaj termitu, zapalającego się od wody i wilgoci, zamierza wynalazca, pod nazwą „determitu“, eksploatować w kraju i zagranicą, jako wytwór, który dzięki swoim niezwykłym własnościom termotechnicznym, może znaleźć rozliczne zastosowania w życiu codziennem. Jeśli bowiem można zapomocą odpowiedniego naboju determitowego zagotować w ciągu kilku sekund wodę w naczyniu, jeśli można zapalić papier, drzewo, cygaro lub papierosa przez proste zatknięcie tych przedmiotów ze szczyptą termitu, to można chyba spodziewać się, że ów determit stanie, się wkrótce uniwersalnym środkiem wytwarzania ognia i ciepła. Jest to tem bardziej prawdopodobne ze względu na to, że koszty wytwarzania tego środka ogniotwórczego przedstawiają się nader korzystnie pod względem taniości.

NA ROZKAZ WARKOCZE.

Wśród rozmaitych zarządzeń hitlerowców, mających na celu nadanie Niemcom charakteru czysto germańskiego, bez obcych naleciałości, znajduje się też walka z „semitische Bubikopfe“, t. j. z obcinaniem i fryzowaniem włosów przez kobiety. Z miast niemieckich mają zniknąć fryzury „a la Ninon“ i „a la garconne“, natomiast mają zapanować wszechwładnie długie warkocze faustowskiej Gretchen. I o dziwo — jak oświadcza jeden z dziennikarzy zagranicznych, opisując zmiany, jakie zauważył świeżo w wyglądzie ulic Berlina — na ulicach tych widać już mnóstwo dziewcząt i panien z długiemi warkoczami, zamiast dawnych, podstrzyganych główek. Skąd się wzięły nagle te długie warkocze, to już tajemnica toalety kobiecej, w każdym razie, jak widać, i warkocze wwyrastają w Niemczech na rozkaz. Przy sposobności warto może przypomnieć, że gdy przedtem modne i opiewane były „ząbki, jak perełki“ — wszystkie panie posiadały takie drobne „ząbki, jak perełki“, dzisiaj natomiast, gdy są modne zęby duże, szerokie — wszystkie mają takie właśnie zęby. Gdy za piękność uchodziło posiadanie pełnego łona, pełne, wypukłe piersi były zjawiskiem powszechnem, a dzisiaj, gdy chodzi o „linję“, piersi wypukłe, rozwinięte stały się pogardzane rzadkością i t. d.

PROGRAM RADJOWY

O TRANSMISJĘ RADJOWĄ KONCERTU PADEREWSKIEGO.

Zarząd Towarzystwa przyjaciół muzyki polskiej zwrócił się telegraficznie do Paderewskiego z prośbą, aby zezwolił na transmisję dla Polski swego koncertu, który odbędzie się w dniu 15 maja w Wersalu. Transmisja ta odbyłaby się prawdopodobnie, jak roku zeszłego, z rozgłośni warszawskiej i wszystkich jej polskich oddziałów.

PIĄTEK 12 MAJA 1933 ROKU.

11.57 Sygnał czasu — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych — 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa — 15.30 Chwilka morska i kolonjalna — 15.35 Intermezzo muzyczne — 16.00 Hejnał i pieśni majowe z Wieży Marjackiej w Krakowie — 16.25 Przegląd wydawnictw perjodycznych — 16.40 Odczyt — 17.00 Trzeci koncert wyróżnionych uczestników Polskiego Konkursu kwalifikacyjnego na II-gi Międzynarodowy Konkurs w Wiedniu dla pianistów i śpiewaków — 18.00 „O międzynarodowym dniu szpitalnictwa 12-go Maja“ — 18.10 Muzyka lekka i taneczna — 19.00 Dyr. dr. Tadeusz Dobrowolski: „Pamiątki polskie Cieszyna“ — 19.25 Komunikaty sportowe — 19.30 Feljeton — 20.00 Pogadanka muzyczna (Karol Stromenger) — 20.15 Koncert Symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej — 22.40 Wiadomości sportowe — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Korespondencję bieżącą słuchaczów zagranicznych z Europy, Afryki, Azji i td. omówi dyrektor programów Polskiego Radja Katowice Stefan Tymieniecki.

NA GRANICY.

Nad granicą niemiecką. Dwaj żołnierze francuscy prowadzą rozmowę na temat hitlerowców.

— Co zrobić, aby pozbyć się tych natrętów? — pyta jeden z poilus.

— wypróbuj szarą maść, może poskutkuje! — radzi drugi.

MIGNON G. EBERHART.

Gdy minie zawieja...

(Te Mystery of Hunting's End.)
Przekład autoryzowany z angielskiego

56

— Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie — odparł z namysłem, mrużąc oczy przed dymem. — Wszystko to są moi przyjaciele i nie mogę skierować podejrzenia na nikogo. Pan mnie chyba rozumie. I zresztą wbrew memu przywiązaniu do Hubera, jego śmierć mogłaby być usprawiedliwiona. Powtarzam: mogła.

— Czy to znaczy, że pan ma określone podejrzenia?

— Nie — nie. Tego nie mogę powiedzieć.

— To znaczy, że każda z tych osób mogła mieć dostateczne pobudki, żeby.....?

Barre zmierzył detektywa bacznem spojrzeniem i odpowiedział:

— Postanowił pan zmusić mnie do odpowiedzi. Dobrze. Ja nie miałem żadnej pobudki, panna Matil również. Wiem to napewno. Co się tyczy służby, nie mogę powiedzieć ani tak, ani nie. Ma pan moją odpowiedź.

— To znaczy, że Paggi, jego żona i baronowa von Turcum — mogli mieć pobudki, żeby zabić Hubera Kingery'ego. To samo trzej młodzi ludzie, Morse, Killian i oczywiście — Frawley. To samo jego rodzona siostra Łucja.

— Nie — zaprzeczył trochę ostro Barre. — Nie, tego nie myślałem. Mówiłem ogólnie. Morderca jest teraz pod tym dachem. Pojmuję mój obowiązek tak jasno, jak pan swój. Narazie sytuacja jest w zawieszeniu, ale prawo i sprawiedliwość są po mojej stronie. Czy pan sądzi, że śmierć Frawley'a jest w jakimkolwiek związku ze śmiercią Hubera? — zapytał znienacka.

— Czy pan tak sądzi?

— N...nie wiem, co o tem sądzić. Nie pojmuję, jakiby to mógł być związek. Gdybym był tego pewny.... Panie O'Leary, pan jest szlachetnym człowiekiem. Dlaczego pan wskrzesza te upiorne rzeczy? Czy pan chce zatruć nam wszystkim życie? Huber spoczywa w grobie, jego przewinienia uległy zapomnieniu, a pamięć jest szanowana. A jego córka.... — Urwał.

— Nie jest szczęśliwa — dokończył cicho O'Leary.

— Może i nie jest — zgodził się z ociąganiem Barre. — Ale szczęśliwsza, niżby była, gdyby prawda o jej ojcu dostała się do sądu i prasy.

— Zaznaczył pan również, że pociągnęłoby to przykre skutki dla wszystkich państwa — zauważył łagodnie O'Leary.

Barre żachnął się niecierpliwie.

— Oczywiście. Ja osobiście wcale nie pragnę takiego rozgłosu. Przewlekła rutyna prawa bywa często tragicznie ślepa. Uważam, że z procesu o mord nikt nie wyszedłby cało. Zawsze to pozostawia jakąś skazę.

— Czy pan ma na myśli jedynie pannę Matil? Policzki wytwornego pana opłynęły ciemnym szkarłatem.

— Nie, i siebie również: moje stanowisko w Barringtonie, trust, którego jestem prezesem, odpowiedzialność jaka spoczywa na moich barkach. I nie ja jeden poniósłbym szkody. W grę wchodzą względy społeczne i finansowe. Naprzykład gdyby wszystko wyszło na jaw, Paggi byłby zrujnowany. I on to rozumie.

— Myślałem, że tego rodzaju rozgłos dobrze robi śpiewakowi — rzucił od niechcenia O'Leary.

— Paggi'emu nie zrobiłby dobrze — rzekł stanowczym tonem Barre.

— Miałem wrażenie, że ta para stoi materjalnie świetnie i że pan Paggi mógłby się nie liczyć ze względami publiczności. Czy on ma akcje Kingery Trust Company?

Barre zaczął oglądać papieros i odpowiedział dopiero po dłuższej chwili.

— Tak. Ma pewną ilość akcyj. Powiem panu, że — znów wlepił oczy w koniec papierosa — że dostał je w darze od nieboszczyka Hubera.

O'Leary milczał kilka sekund, poczem rzekł bezbarwnym tonem:

— Pan daje do zrozumienia, że to było coś w rodzaju — zapłaty.

Barre wzruszył ramionami.

— Nic nie daję do zrozumienia. Powiedziałem za dużo. Faktycznie nic o tem nie wiem. Ale — pan rozumie, że żadnemu z nas śledztwo w sprawie śmierci Hubera nie posłużyłoby, żeby się tak wyrażę, w smak.

D. c. n.

PIERWSZORZĘDNY PENSJONAT

„HANKA"

W MUSZYNIE nad Popradem

otwarty od 20 maja do 15 października

Obszerne, słoneczne pokoje z balkonami 1 i 2 osobowe, oraz dwupokojowe mieszkania na 4--5 osób. Osobny pawilon jadalny. Położenie zaciszne wśród ogrodów — ogród własny. Wyborowa kuchnia. Ceny umiarkowane. 4458

Muszyna od kilku lat najmodniejsza miejscowość kuracyjno-letniskowa w Karpatach, — wysokość 440 mtr. n. p. morza, posiada silne źródła mineralne, kąpiele gazowe i borowinowe, obszerną plażę — kąpiele w Popradzie. 17 minut koleją do Krynicy — 15 minut do Żegiestowa (kilkanaście pociągów na dobę). Taksa kuracyjna 5 zł. za sezon. Ponad 4.000 letników. Pożądane wczesne rezerwowanie pokoji.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

ŻEGIESTÓW
pensjonat Żorkina, — komfort, zdrowie, swoboda przy minimalnym wydatku. Na maj zniżki. Bielecka. 3339

PIWNICZNA
pensjonat „Orlęta". Plaża Popradu — tenis — pianino, biblioteka. Kąpiele mineralne. Tarnów, Zarębina. 3338

TRUSKAWIEC
Pensjonat „Biały Dworek", w uroczem położeniu, 5 minut od łazienek i „Naftusi", poleca od 1 maja pokoje słoneczne, na miejscu kuchnia dietetyczna, obfita na maśle, ceny zniżone. 3368

MORSZYN
najelegantsze pensjonaty „Światowid" — i „Maraton" polecają 60 komfortowych pokoi. Bliskość Zakładu Elektryczność, kanalizacja. Kuchnia dietetyczna pod dozorem wieloletniego lekarza karlsbadzkiego. Ceny przystępne. 3253

DWÓR
nad Sanem, okolica górzysto-lesista, pokoje, utrzymanie 5 złotych dziennie. Zgłoszenia: Dwór Temeszów, Dydni. 3398

KRYNICA
willa „Giewont". Centrum. Pokoje słoneczne. Kuchnia wykwintna. Ceny kryzysowe. 3397

POSADY i PRACE

POSZUKUJĘ
wspólniczki do założenia pensjonatu. Oferty „Kurjer Zachodni" — „Uczciwa". 3453

STENOTYPISTKA
polska z znajomością niemieckiego poszukuje zastępstwa na letnie miesiące ewent. na godziny. Oferty — „Kurjer Zachodni" — „Rutynowana". 3454

MŁODA PANIENKA
z rodziny urzędniczej szuka posady do dziecka. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodniego" Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 4. Pod „...hi dzieci". [illegible]96

PRZEDSTAWICIELA
ruchliwego, dysponującego kaucją (gotówka zbyteczna) wekslową, hipoteczną, na wysoką prowizję poszukuje na Zagłębie poważna Małopolska fabryka spożywcza. Delcredere wymagane. Oferty dokładne, Jarosław, skrytka 31. 3281

POTRZEBNA
od zaraz biegła stenotypistka z niemieckim, pożądana jest znajomość stenografji polskiej. Oferty do Administracji niniejszego pisma pod „Stenotypistka". 3356

ABSOLWENT
gimnazjum, — dobry skrzypek szuka zajęcia ewent. lekcji za minimalnem wynagrodzeniem. Łask. zgł. — „Praca i nauka" do Admin. 3374

KUPNO i SPRZEDAŻ

MAGIEL
nowa ręczna lub motorowa do sprzedania zaraz. Zawiercie, Pomorska 32 Błasikiewicz. 3450

WYDZIERŻAWIĘ
lub sprzedam willę dziesięciopokojową w Bystrej. Wiadomość: skrzynka pocztowa Nr. 182, Sosnowiec. 3450

SZUKASZ AUTA?
Wstąp do „Auta" Sosnowiec, 3-go Maja 23 tel. 3-57. Na składzie kilka samochodów nowych i używanych. 3181

KUPIĘ
plac lub domek w pobliżu Sosnowca do 25 tysięcy z podaniem położenia do Administracji pod „Okazja" 3336

KAMIENIC,
majątków ziemskich, gospodarstw rolnych, oraz małych domków w całej Rzeczypospolitej, największy wybór do sprzedania, posiada jedynie biuro „Wawel", Kraków, Grodzka 60, tel. 10-[illegible] 2650

DOM MUROWANY
komfortowy sprzedam tanio zaraz. Oferty — „Kurjer Zachodni" — pod „Olkusz". 3202

SPRZEDAM
ziemniaki, rabarbar, słomę długą prasowaną partje wagonowe. F-a Matysiak — Wolsztyn (Poz.). 3338

LOKALE

POKÓJ
umeblowany z oddzielnem wejściem — przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Sosnowiec, Kowalska 2, m. 15. 3451

LOKAL
2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec — Orla 11. 3454

SKLEP Z MIESZKANIEM
od zaraz do wynajęcia. Sosnowiec, Reymonta róg Żytniej — Wiadomość na miejscu codziennie od 6 do 7 wieczorem. 3361

I TY stać się możesz MILJONEREM

kupując Los I Klasy 27 Loterji w Szczęśliwej Kolekturze

W. KAFTAL i S-ka, Katowice

ul. św. Jana 16. — PKO. 304.761.

Niebywała w dziejach Loterji wygrana

1.000.000 ZŁ.

padła w ostatnim dniu ciągnienia 26 Loterji **u nas.**

Ceny losów: 1/1 40 zł., 1/2 20 zł., 1/4 10 zł.

Zamówienia listowne załatwiamy odwrotnie!

Ciągnienie rozpoczyna się 18 maja br. 3356

KINO „Zagłębie" dawniej **Kino-Teatr „Udziałowy"**

DZIŚ PODWÓJNY PROGRAM

I. **„RAJSKI PTAK"**

Z DOLORES DEL RIO w roli tytułowej.

II. **TOM MIX** w najnowszym dźwiękowcu **„Czterech uciekinierów"**

Następny program: „Śmiech w Piekle".

Dźwiękowe Kino „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

DZIŚ! Według powieści H. WELLS'A arcydzieło filmowe p.t. **DZIŚ!**

„Wyspa zatraconych dusz"

Przewyższa pod każdym względem znane nam filmy „FRANKENSTEIN", „DR. JEKYLL".

w rolach gł.: **BELA LUGOSI I LEILA HYAMS.**

Nadprogram: „UŁANI, UŁANI, CHŁOPCY MALOWANI".

Początek w dni powszednie o godz. 18.

KINO „EDEN" Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

Od czwartku 11 maja r.b. Najbardziej pikantne arcydzieło jakie kiedykolwiek oglądaliśmy na ekranie p.t.

„ŻONA Z DRUGIEJ RĘKI"

W roli głównej słynna platynowa blondynka **JEAN HARLOW**, uwodzicielsko piękna wampirzyca, najgroźniejsza konkurentka Grety Garbo i Marleny Dietrich.

Ceny miejsc od 54 gr. Pocz. I seansu o 6, w niedzielę o 3.30.

WIOSENNA REWJA

DROBNYCH OGŁOSZEŃ K. Z.

Dział drobnych ogłoszeń „Kurjera Zachodniego" stał się w okresie kryzysu gospodarczego **jedynym poważnym na terenie Zagłębia Dąbr. pośrednikiem reklamowym i handlowym** — dzięki popularności naszego pisma w kołach kupującej publiczności i przystępnym opłatom za ogłoszenia.

Jak łatwo można obliczyć, przez łamy „Kurjera Zachodniego" przewija się obecnie **1200 — 1500 drobnych ogłoszeń miesięcznie,** a przeważa ich liczba to ogłoszenia **handlowe.**

Chcąc dać wyraz najsympatyczniejszemu stosunkowi naszego wydawnictwa do najszerszych kół ogłaszających się w „Kurjerze Zachodnim", zapowiadamy **na niedzielę dnia 14 maja b. r.**

wielką rewję wiosenną drobnych ogłoszeń „Kurjera Zachodniego" połączoną z premjami książkowemi

A oto warunki udziału w tej rewji! Kto w ciągu następnego tygodnia, **najpóźniej jednak w piątek dnia 12 bm. godz. 7 wieczór** zamówi osobiście lub przez osoby zaufane w administracji K. Z. w Sosnowcu lub w filjach w Będzinie i w Dąbrowie **jedno lub kilka drobnych ogłoszeń do niedzielnego numeru „Kurjera Zachodniego" (14 b. m.) za opłatą nie mniejszą niż 1 (jeden) złoty,** ten przy wpłacie otrzyma **BEZPŁATNIE** premję książkową, a mianowicie: Jack London: **„Szkarłatna dżuma"** lub Jack London: **„Czerwony bóg".**

W wielkiej rewji wiosennej drobnych ogłoszeń „Kurjera Zachodniego" **MOGĄ WZIĄĆ UDZIAŁ WSZYSCY,** a więc nietylko Prenumeratorzy K.Z.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego".

DROBNE OGŁOSZENIA

ROZNE

KSIĄŻKĘ
Kasy Chorych zgubił Juda Dziewięcki. 3473

FIRMA „MODEL"
Sosnowiec, Zygmunta 5, Tel. 4-11 — przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty stolarskie od najdrobniejszych. Ceny niskie. — Warunki dogodne. 2747

PIEGI PLAMY, WĄGRY PRYSZCZE ZGUBISZ TYLKO KREMEM „META" ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 3 zł. 3323

LODOWNIE
gospodarskie, restauracyjne, masarskie, gablotki bufetowe i aparaty do wyszynku piwa, pierwszorzędnej jakości, kupuje się najkorzystniej wprost w fabryce REFLEX, Kraków, Sołtyka 19. [illegible]

PROSZĘ O ZWROCENIE
za wynagrodzeniem paczkę kluczy motocyklowych z napisem Arjel zgubionych 9.5 w Sosnowcu. Sosnowiec, Wawel 9. tel. 12-94. 3390

ZGINĘŁO
świadectwo przemysłowe XVIII kateg. wystawione przez Urząd Skarbowy w Dąbrowie G. na imię Leonarda Szumowskiego w Strzemieszycach na 1933 r. Uprasza się znalazcę o zwrócenie pod powyższym adresem. 3452

NIEBYWAŁA OKAZJA
na sezon letni dla zakładów gastronomicznych, piwiarń, sklepów kolonjalnych jak również dla wycieczek zbiorowych i osób pojedyńczych poleca się duży wybór **kiełbas turystycznych po cenach bardzo niskich.** Towar pierwszego gatunku. Józef Koss i S-ka Sosnowiec, ul. Warszawska 14. 3389

POSZUKUJĘ
3 pań lub panów na obiady z 3 (trzech) dań smaczne i tanie. Wiadomość w Administracji. 3452

NAMIOTY
oraz wszelkie ekwipunek najtaniej poleca Wytwórnia Artykułów Harcerskich w Niwce poczta Modrzejów. [illegible]

KAPELUSIK
damski, szykowny, za naprawdę niską cenę dobierze sobie Pani w ogólnie znanym Magazynie Mód „WIKTORJA" Sosnowiec, 3-go Maja 23. 2551

MYDŁO „KREM LEŚNY"
usuwa piegi, opaleniznę, plamy wątrobiane, wągry, liszaje, wybiela i wygładza cerę. Do nabycia w Składach Aptecznych i Perfumerjach. 319[illegible]

MASZYNY
do pisania i liczenia przyjmuje do reperacji i stałej konserwacji — St. Czajkowski, Sosnowiec, Małachowskiego — tel. 5-71. [illegible]

OBUWIE ZELUJĘ!
Specjalność zelowanie opanek, plecionek, atłasowych i innych — wykonuję tak jak w Katowicach solidnie elegancko i punktualnie, oraz posiadam dziecinne obuwie własnego wyrobu. Przyjmuję obuwie do malowania i uczernienia. — Sosnowiec, ul. Czysta 9, koło Urzędu skarbowego — Kowalski. 3026

PIEGI
usuwa pod gwarancją „Axela" — krem: — słoik tylko 2 zł. J. Gadebusch, Poznań, ul. Nowa 7 K. 1. 27[illegible]

„MOHORT"
Sosnowiec
ul. Targowa 20, tel. 9-17.
ma wyśmienite gatunki
KAKAO
firm:
ANGLAS
SUCHARD
PLUTON
VAN HOUTEN
FUCHS
PERLOFF 3314

HEMOROIDY!
CZOPKI HEMOROIDALNE GĄSECKIEGO
„VARICOL"
(Z KOGUTKIEM)
USUWAJĄ BÓL, KRWAWIENIE, SWĘDZENIE, PIECZENIE, ZMNIEJSZAJĄ GUZY (ŻYLAKI).
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH CZOPKÓW „VARICOL" Z PLOMBĄ
5656

Stosownie do art. 40 Rozporz. Prezydenta Rzplitej Polskiej z dnia 23.12 1927 r. o zapobieganiu upadłości. Nadzorca Sądowy nad firmą Aron Feldberg w Będzinie, ul. Piłsudskiego róg Modrzejowskiej w porozumieniu z Sędzią Komisarzem p. G. Weinzieherem podaje do wiadomości, że sprawdzanie wierzytelności wymienionej firmy odbywać się będzie w dniach 22 i 29 maja 1933 r. w lokalu Stowarzyszenia Kupców m. Będzina Pl. 3 Maja 4 od godziny 10-ej do 14-ej.

Lista sprawdzonych wierzycieli wyłożona zostanie w Sądzie Okręgowym (Wydział Handlowy) w Sosnowcu od dnia 30 maja 1933 r. Od tego dnia w terminie 7-dniowym mogą wierzyciele zaskarżyć postanowienia Nadzorcy Sądowego, co do uwzględnienia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę do Sędziego Komisarza.

Nadzorca Sądowy D. Gutensztajn.

PKO. Warszawa 61.553 Katowice 302.712

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 1[illegible] — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem [illegible] w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. [illegible]